10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„PRZYSZŁOŚĆ MIĘ NIE ZASTRASZA... STERNIKU! ŻAGLE DO GÓRY! JEDŹMY! NIE ZGINIE OJCZYZNA NASZA".
A. Mickiewicz. („Majtek")

Nr. 29 — Warszawa, wtorek 26 stycznia 1937 r. — Rok XII

Zatarg konstytucyjny w Sejmie

Komisja uchwaliła zmianę dekretu Prezydenta

Co zrobi min. Poniatowski?

Na poniedziałkowym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej rozpatrywano projekt ustawy, złożony przez pos. Dudzińskiego o zmianę dekretu Prezydenta R. P. o państwowym gospodarstwie leśnym. Posłowi Dudzińskiemu chodziło o to, by plan użytkowania lasów państwowych musiał być zatwierdzany przez Sejm. W dekrecie Prezydenta R. P. przewidziano, że plan ten ma być zatwierdzany tylko przez rząd. Dla rozpatrzenia wniosku posła Dudzińskiego komisja budżetowa Sejmu wyłoniła osobną podkomisję.

O co idzie?

Podkomisja oddzieliła ustalanie planu użytkowego lasów państwowych od szczegółowego planu finansowo - gospodarczego. Ustalanie planu użytkowania należy, zdaniem podkomisji, do izb ustawodawczych, a opracowywany na tej podstawie roczny plan finansowo - gospodarczy ma być zatwierdzany przez Radę Ministrów na wniosek ministra Rolnictwa w porozumieniu z ministrem Skarbu.

Drugą ważną sprawą była kwestia uprawnień do zaciągania pożyczek przez Lasy Państwowe. Podkomisja na wniosek ministra Rolnictwa postanowiła, że uprawnienie do zaciągania pożyczek ma mieć minister Skarbu, a nie Państwowe Gospodarstwo Leśne. Zaciąganie zaś nowych pożyczek może nastąpić pod tym warunkiem, ażeby pożyczka nie przekroczyła ustalonych rocznych obrotów Lasów Państwowych. Rząd przez usta min. Poniatowskiego żądał, aby zrezygnowano z prawa Izb do ustalania planu użytkowania, wychodząc z założenia, że ustalenie takiego planu wkracza w dziedzinę rządzenia. Podkomisja jednak nie przychyliła się do stanowiska rządu.

Czy przeciw ministrowi?

Pos. Dudziński w przemówieniu swoim zastrzegł się wyraźnie przeciwko imputowaniu mu, jakoby wniosek jego był wymierzony przeciwko p. min. Poniatowskiemu.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której minister Rolnictwa p. Poniatowski raz jeszcze podtrzymał stanowisko rządu, powołując się na różne analogie, z których by wynikało, że np. Sejm miałby ustalać w Przedsiębiorstwie Kolei Państwowych ilość zakupów wagonów, lokomotyw, progów itd. Stanowisko rządu podzielili posłowie: Kamiński i Miedziński, przy czym ten ostatni wskazywał, że wniosek pos. Dudzińskiego i uchwały podkomisji są sprzeczne z obowiązującą konstytucją.

W rezultacie cała dyskusja wkroczyła na tory konstytucyjne, interpretacji poszczególnych paragrafów konstytucji i podziału kompetencji izb ustawodawczych i rządu. Za stanowiskiem podkomisji przemawiali posłowie Sikorski i Szczepański.

W rezultacie wnioski podkomisji uchwalono znaczną większością 17 głosów przeciwko 6.

W kuluarach sejmowych utrzymywano, że uchwała ta może pociągnąć za sobą pewne konsekwencje polityczne. Wyrażono przypuszczenie, że p. marsz. Car zajmie się również konstytucyjną stroną tego zagadnienia.

Konsekwencje

Warto zaznaczyć, że bodaj po raz pierwszy w epoce sanacyjnej komisja sejmowa uchwala zmianę dekretu Prezydenta R. P. To też koła polityczne z napięciem śledzić będą dalszy tok wydarzeń.

Uchwała komisji jest zwrócona zwłaszcza przeciw min. Poniatowskiemu.

Należy się spodziewać, mimo wszystko, „zaklajstrowania" zatargu.

Swiadome łgarstwa

prasy sanato-folksfrontowej

Poniedziałkowa „Walka Ludu" powtarza za „Robotnikiem" wiadomość o tym, jakoby p. Zdzisław Stahl miał zostać redaktorem naczelnym naszego pisma (!). „Walka Ludu" wychodzi w południe. My zaś w poniedziałek rano zamieściliśmy w kategorycznej formie zaprzeczenie tej wiadomości.

Wobec tego jest rzeczą jasną, że „Walka Ludu" łże z całą premedytacją. Nie wiadomo co bardziej podziwiać: cynizm i brak wszelkich skrupułów moralnych, czy też głupotę redaktorów tego pisma?

Kampania łgarstw na temat „ABC" prowadzona jes planowo przez dziennikarzy sanato - folksfrontowych. Najpierw popisywał się p. Wacław Zagórski z „Gazety Wieczornej". Uspokoił się dopiero, gdyśmy mu udowodnili, że jako wydawca „Legionu Młodych" korzystał z funduszów p. Faltera i Boussaca. Uznano widać w kołach zbliżonych do masonerii, że lepiej na front wysunąć... „Walkę Ludu", skoro „Gazeta Wieczorna" dostatecznie się już skompromitowała.

P. S. Nawiasem mówiąc osławiony p. Wacław Zagórski łże dalej. Oświadczył żeśmy nie potępili metody wypłacania dziennikarzom premii przez osoby trzecie. co jest oczywistą nieprawdą. Poza tym prócz siebie nie umie wskazać żadnego dziennikarza, który brał jakiekolwiek honoraria za artykuły antykomunistyczne, a wciąż wypisuje, że premie brali jacyś dziennikarze, rzekomo narodowi.

Mróz i epidemia

Zamknięte biura i szkoły

Zastraszające żniwo grypy

Meteorolodzy twierdzą, że utrzymujące się od kilkunastu dni mrozy w Polsce potrwają jeszcze przez czas dłuższy. W poniedziałek nastąpił dalszy spadek temperatury, a w nocy mróz doszedł do 20 stopni. Porywisty wiatr daje się bardzo we znaki. Ulice Warszawy są wyludnione, a w lokalach publicznych całkowite pustki. W teatrach frekwencja jest bardzo nieznaczna.

Tramwaje

W ogromnej większości kursujących w Warszawie wagonach tramwajowych panuje przeraźliwe zimno. Tylko niektóre wozy są ogrzewane. Mrozy spowodowały również zmniejszenie się dowozu żywności. Obroty na targowiskach są minimalne.

Nauka w szkołach

Mrozy w środkowej Polsce osiągnęły przeciętną wysokość 16 stopni poniżej zera i powodują przy ostrych wiatrach wysoce nieprzyjazne warunki atmosferyczne. W wielu szkołach w Warszawie i na prowincji spadła znacznie frekwencja dzieci. Przepisy ministerialne zostawiają dużą swobodę lokalnym władzom szkolnym, gdy chodzi o możliwość zawieszenia nauki w szkołach. W całym szeregu miast na prowincji wykłady w szkołach są już zawieszone.

Na spadek frekwencji skutkiem mrozu skarżą się również kina. Zwłaszcza późniejsze seanse kinowe, odbywają się przy bardzo przerzedzonych widowniach.

Rzeki pod lodem

Mrozy powodują też wzrastające grubienie lodów na rzekach. Na Wiśle pod Zawichostem powłoka lodowa doszła do 30 cm., a na Horyniu przekroczyła 30 cm grubości.

Klęska w rolnictwie

Mróz bez pokrywy śniegowej może stać się olbrzymią klęską dla rolnictwa. Zachodzi obawa, że oziminy mogą wymarznąć na znacznych przestrzeniach.

Grypa

Obok mrozów szaleje grypa. Spodziewano się, że z chwilą nastania mrozów epidemia grypy zacznie się zmniejszać. Stało się jednak odwrotnie i epidemia potęguje się nadal. Pogotowie Ubezpieczalni Społecznej wzywane jest około 80 razy dziennie.

W związku z rozszerzaniem się epidemii liczba wizyt lekarzy Ubezpieczalni Społecznej w domach pacjentów zwiększyła się ostatnio z 1400 do 5000 dziennie. Liczba recept w tym samym czasie wzrosła z przeciętnej ilości 13.000 do 24.000. W związku z tym, wobec przeciążenia aptek Ubezpieczalni, część recept przesyłana jest do wykonania aptekarzom prywatnym.

W szeregu biur urzędowanie jest bardzo utrudnione, gdyż choruje więcej niż połowa personelu. Dyrekcja Tramwajów Miejskich na 645 pracowników umysłowych nie zjawiło się do biur 86, a z pośród 4930 pracowników fizycznych — choruje 516 osób. Zahamowana też została normalna praca wielu instytucyj społecznych, zawodowych i kulturalnych. Na drzwiach wejściowych niektórych biur wywieszono napisy: **„Biuro nieczynne z powodu choroby pracowników".**

Dalszy wzrost epidemii

W sferach lekarskich zwracają uwagę, że należy liczyć się z dalszym wzrostem natężenia epidemii z chwilą zmniejszenia się mrozów. Ze strony lekarzy wysuwane są postulaty energicznych zarządzeń władz, mających na celu walkę z dalszym rozszerzaniem się choroby.

Nie zanosi się na ocieplenie

Komunikaty P. I. M-a są, jeśli chodzi o możliwość ocieplenia, zupełnie pesymistyczne. Nie należy przewidywać szybkiego ocieplenia się. Nadzieje na zmianę pogody łączone są z nowiem księżyca, co przypadnie dopiero w pierwszej połowie lutego.

Nowy proces członków Z. N. P.

Nauczyciele oskarżeni o bluźnierstwa

W związku z głośnymi wystąpieniami bluźnierczymi kilku nauczycieli grudziądzkich, władze prokuratorskie w Grudziądzu wdrożyły z urzędu dochodzenia przeciwko kierownikowi szkoły specjalnej przy ul. Ks. Budkiewicza, ławnikowi miejskiemu Stanisławowi Karolewskiemu, przeciwko nauczycielowi szkoły specjalnej Gawlikowi oraz przeciwko nauczycielowi Stanisławowi Wieczyńskiemu, przeniesionemu do 4-klasowej szkoły w Sędziejowicach.

Wszyscy oskarżeni nauczyciele są działaczami komunizującego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Wbrew pogłoskom o rychłym wyznaczeniu komisarza w Z. N. P., działa on w dalszym ciągu, niczem nie skrępowany, rozwijając działalność w duchu bezbożniczym i sanato - folksfrontowym.

Stalin — katem leninowców

Po Radku — Rykow i Bucharin

Represje wobec wdowy po Leninie



Stalin

„Daily Telegraph" donosi z Moskwy: „Upadek Bucharina jest sprawą przesądzoną. Nie wiem, czy został on usunięty ze stanowiska jako „człowiek skończony", czy też przeciwko niemu i Rykowowi wytoczono nową sprawę.

„W tych dniach spotkałem Rykowa na ulicy. Wygląd ma strasznie przygnębiony. Trudno uwierzyć, że ten człowiek był następcą samego Lenina".

O degradacji Bucharina donosi i moskiewski korespondent „Daily Express":

„Bucharin od dwóch tygodni już pozostaje pod aresztem domowym. G. P. U. ustaliło, jakoby pozostawał on ostatnio w stałym kontakcie z trockistami w Danii, Anglii i Francji".

Agencja „Radio" donosi z Moskwy, jakoby wdowa po Leninie Krupskaja, otrzymała od Stalina polecenie natychmiastowego opuszczenia zajmowanego przez nią lokalu. Według innej wersji Krupskaja pozostała w swym mieszkaniu, ale pod aresztem domowym.

Obie wersje na razie nie są jeszcze sprawdzone.

MEKSYK, 25. 1. W związku z nowym procesem moskiewskich trockistów, Trocki ogłosił deklarację w prasie, w której ostro występuje przeciwko oskarżeniom, wytoczonym przez sowiecką prokuraturę. Między in. wskazuje on na fakt, że wszystkie osoby, które wchodziły w skład Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii „w jej heroicznym okresie", za wyjątkiem samego Stalina zostały uznane za agentów restauracji kapitalizmu. Któż temu uwierzy! — woła Trocki. — Ci ludzie, którzy obecnie zasiadają na ławie oskarżonych, wyrzekli się opozycji jeszcze w 1927 i 1928 r.

Jak wiadomo, „okres heroiczny" bolszewickiej rewolucji był okresem najkrwawszego terroru, który pochłonął setki tysięcy ofiar, w olbrzymiej większości ludzi niewinnych, a nawet nie związanych zupełnie z polityką.

Krzywda i plama

Obserwujemy zjawisko dziwaczne. Oto organizacja, reprezentująca interesy zawodowe nauczycielstwa polskiego, głośny w Polsce Związek Nauczycielstwa Polskiego, staje się coraz jawniej czynnikiem politycznym, przednią strażą komunizmu, organizatorem czerwonego, „ludowego" frontu. Rządząca tą organizacją klika polityczna nie krępuje się dziś już niczym, posuwa się nawet do nabywania i zakładania własnych dzienników.

Osobliwego typu wpływy pozyskał sobie Związek na terenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W zasadniczych sprawach ustroju szkolnictwa, programu szkół i nawet personalnych stał się pokątnym dyktatorem. Ten stan rzeczy rozwinął się w pełni w okresie pomajowej dyktatury politycznej. Począwszy od ściągania składek na rzecz Związku na polecenie Ministerstwa przez inspektorów szkolnych, a więc przez organa państwowe, poprzez zmuszanie wszystkich dzieci szkolnych do prenumeraty bolszewizujących wydawnictw Związku, od przymuszania nauczycielstwa terrorem przez inspektorów do zapisywania się w szeregi Związku aż do narzucenia Polsce reformy szkolnictwa, kładącego szkołę wiejską na rzecz akademii powszechnych w mieście — działy się rzeczy niesamowite. Obecnie ta instytucja zawodowa, którą w świetle faktów śmiało nazwać wolno instytucją półurzędową, propaguje komunizm, czerwony front i jest na najlepszej drodze do stworzenia koncernu pism politycznych.

Dotąd sprężyny tych wpływów politycznych działały w ukryciu i znane były tylko ludziom, wtajemniczonym w arkana rządów pomajowych. Obecnie klika, rządząca Związkiem, przestała się maskować.

Nauczycielstwo szkół powszechnych od zarania niepodległości pchnięte zostało przez swych przywódców i patronów w ciemny zaułek. Naprzód czyniono wszystko, aby z nauczyciela zrobić agitatora partyjnego. Nikt tu nie jest bez winy, ale szczególnie odznaczyła się na tym polu ówczesna lewica polityczna. W okresie pomajowym urzędowa polityka Ministerstwa Oświecenia kazała nauczycielowi być działaczem i agitatorem wyborczym nowych rządów pod grozą konsekwencji służbowych. W rezultacie nauczyciel szkoły powszechnej stracił tę powagę i szacunek, jaki zapewnić mu może jedynie opinia wśród ludności, że jest on czynnikiem bezstronnym, oddanym swej szczytnej misji wychowawczej.

Wiele pracy trzeba będzie włożyć, wiele prądów odwrócić, by zapewnić znowu nauczycielstwu czystą atmosferę pracy wychowawczej, by z nauczyciela zrobić znowu czynnik pracy ideowej, gdzie **płaca jest tylko umożliwieniem życia, ale nie zapłatą**. Pierwszym krokiem ku podniesieniu opinii nauczycielstwa, musi być **rozpędzenie tej kliki politycznej**, która działalnością swoją, przejrzystymi dyktowaną celami, zepchnęła w Polsce stan nauczycielski w błoto.

Misja nauczyciela szkoły powszechnej jest dostatecznie wzniosła, aby trzeba ją było upiększać sztucznie **fałszywymi dekoracjami**, budzeniem opacznych ambicji. Nauczyciel bowiem, tak samo jak sędzia, nie może zdobyć sobie poważania ludności, gdy przybiera na siebie błazeński strój agitatora politycznego. Tym ci trudniej dzisiaj zaradzić złu, gdy przez szereg lat system rządów wpychał nauczyciela przemocą za partyjne kratki.

T. G.

Pełna tabela loterii

15-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 37-ej Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

5.000 zł.: 74457 83157 102642 184443

2.000 zł.: 22057 81917 116912 135582 154939 164732 168706 171627 173218 182835 192725

1.000 zł.: 28812 35844 39026 41225 43494 45834 47092 48263 58358 59190 60458 63117 87697 90398 90690 95386 99016 102555 128566 129372 130688 143219 143368 157297 163121 168987 170074 175388

Wygrane po 200 zł.

30 70 287 540 97 601 796 875 966 1136 382 467 573 942 59 62 2399 429 528 726 53 897 3052 76 128 70 87 220 330 72 697 776 863 4075 198

512 810 91 [illegible]

[illegible]

WIELE WYGRANYCH pada w kol. DZIERŻANOWSKIEGO

Warszawa, Nowy-Świat 64, Gniezno Chrobrego 2

207 98 99 380 418 36 96 671 76 762 937 39 5145 351 450 530 629 702 65

[illegible]

737 50 952 68303 20 69 85 422 73 81 551 95 832 98 906 99 69022 169 336 72 507 61 651 85 802 4 42 70054 58 103 15 272 376 499 514 44 55 730 33 49 851 71036 190 206 12 27 41 73 374

[illegible]

667 826 30 161146 223 560 162088 255 75 78 361 589 682 768 992 750 889 167026 144 227 93 324 168091 477 572 97 610 988 164281

[illegible]

323 922 108112 262 840 909 109055 378 496 563 110343 528 613 901 111239 531 54 752 998 112101 16a 214 61 599 113311 428 764 902 88 114005 98 352 987 115074 113 273 915 116376 572

[illegible]

747 821 983 180006 370 614 874 966 181083 839 984 182048 94 115 0 97 665 754 8[illegible] 97 967 183033 437 706 184010 321 455 894 185214 55 65 432 71 756 186762 187328 43 437 188122 217 519 619 760 970 198126 567 701 90 803 82 190020 308 689 921 191089 527 992 192354 570 634 82 193146 299 358 650 194091 222 29 76 956

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

[illegible]

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. padła na nr.: 80759.

10.000 zł. na nr. 39346. 152285

5.000 zł. na nr. 19528 77305 138827.

2.000 zł.: 3713 9937 17293 28817 30416 37259 40823 45745 63764 152190

1000 zł. 24179 31333 36370 41642 46083 52645 58206 64944 82430 86823 87178 93573 114874 124340 126983 127796 129399 142763 143470 143845 148468 148479 149809 149830 154752 164505 191294 192614 192383 192793 194929.

Wygrane po 200 zł.

6 10 291 444 525 1013 81 92 93 107 98 585 912 2032 569 721 95 326 320 640 827 4211 22 539 798 5381 475 6030 82 119 337 830 902 7283 521 624 724 8054 221 532 9549 770 911 10308 704

[illegible]

921 57013 160 752 965 58045 69 116 45 381 820 77 998 59137 474 517 660 60269 96 405 43 720 950 61201 641 818 62015 137 265 398 587 63819

64139 296 538 715 75 937 65255 69 759 822 53 933 66029 550 880 67139

[illegible]

611 838 97 126497 810 928 127146 60 95 549 806 829 30 57 61 128848 67 129431 627 130168 488 694 131168 208 27 60 409 132155 386 858 62

133932 134069 119 842 475 544 989 135446 604 7 136196 484 840 137107

[illegible]

849 190053 182 85 422 591 617 851 191288 339 72 664 844 192025 451 542 78 608 62 952 193140 86 635 40 747 869 194047 639 815

W dobie nieinterwencji
nadal jadą transporty broni do Hiszpanii

PARYŻ, 25. 1. W pobliżu Bourg la Reine niedaleko Paryża zatrzymano dwa samochody ciężarowe idące w kierunku Orleanu. Samochody były naładowane materiałem wojennym i amunicją przeznaczoną prawdopodobnie dla wojsk czerwonych w Hiszpanii. Kierowcy zostali niezwłocznie aresztowani.

Jak donosi „Echo de Paris", w ciągu ostatnich 4—5 miesięcy z zakładów automobilowych w Montreauil odeszły znaczne transporty samochodów ciężarowych do Barcelony. „Echo de Paris" zwraca się z zapytaniem, do ministra marynarki, czy jest mu wiadomym, że liczne transporty wojenne odchodzą regularnie z portu marsylskiego do portów czerwonej Hiszpanii.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 289,50; Bruksela 89.00; Kopenhaga 115.75; Londyn 25,92; Nowy Jork 5.28¼; Nowy Jork (kabel) 5.28½; Oslo 130.20; Paryż 24.65; Praga 18.46; Sztokholm 133.70; Zurych 121.00; Mediolan 27,88.

Papiery procentowe: 4 proc. poż. konsolid. (grubsze) 51,00 — 51,13 (drobn.) 49,38—49,50; 7 proc. poż. stabilizacyjna 444.00 (kupon od 1.000 dol.) 140,05 zł.; 3 proc. poż. premiowa inwestyc. I-ej em. 64,50, II-ej em. 65,50; 3 proc. poż. premiowa inwestycyjna seriowa I em. 82,50, II em. 83,50; 5 proc. konwersyjna 53,25 —53,50; 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 51,00; 4,5 proc. L. Z. ziemskie seria V 49,75—50,00; 4,5 proc. L. Z. Warszawy 52,50; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 55,25—55,75—55,50; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 39,50—39,75; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 57,00.

Akcje: B. Polski 108,00—108,75; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 26,50; Węgiel 16,75; Lilpop 13,00—12,75; Norblin 54,00; Starachowice 32,00.

W obrotach pozagiełdowych: rubel srebrny 1.60; 100 kopiejek w bilonie rosyjskim 0.72.

W obrotach prywatnych: 3 proc. renta ziemska (5,000 i 1,000 zł.) 78,00 (500 zł.) 79.00 (100 zł.) 91.00; pożyczki dolarowe: 7 proc. poż. śląska 55.88 (w proc.); 7 proc. poż. m. Warszawy (Magistrat) 55.63 (w pr.).

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 27.75 — 28.75; pszenica zbierana 27.25— 27.75; żyto eksportowe 22.00 —22.25; żyto I st. 22.00—22.50; żyto II st. 21.50—21.75; owies eksportowy 19.25 — 19.50; owies I st. 19.00 — 19.50; owies II st. 18.25 — 18.75; jęczmień brow. 25.50—27.50; jęczmień I gat. 23.75—24.25; jęcz. II gat. 22.75—23.25; jęczmień III gat. 22.00 — 22.50; groch polny 21.00—22.00; groch Victoria 26.00—28.00; wyka 19.00—20.00; peluszka 20.50—21.50; seradela podwójnie czyszczona 23.50—24.50; łubin niebieski 12.00—12.50; łubin żółty 14.00 —14,50; rzepak zimowy 50.00—51.00; rzepik zimowy 42.00—44.00; rzepak letni 49.00—50.00; rzepik letni 46.50 —47,50; siemię lniane 41.50—42.50; koniczyna czerw. sur. bez gr. kanianki 105.00—120.00; koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97 proc. 135.00—140.00; koniczyna biała surowa 110—120; czyst. 97 pr. 125.00—140.00; mak niebieski 71.00—73.00; mąka pszenna gat. I wyciągowa 44.50—45.50; mąka pszenna gat. I-A 42.50—43.50; mąka pszenna gat. I-B 40.50—41.50; mąka pszenna gat. II-A 37.50—38.50; mąka pszenna gat. II-B 35.50—37.50; mąka pszenna pastewna 22.50—23.50; mąka żytnia wyciągowa 32.25—33.25; mąka żytnia gat. I 32.25—33.25; mąka żytnia gat. II 26.75—27.75; mąka żytnia razowa 26.25—27.25; mąka żytnia pośledniа 20.25—20.75; otręby pszenne grube 15.50 — 16.00; otręby pszenne średn. 14.50—15.00; otręby pszenne miałkie 14.50—15.00; otręby żytnie 14.00—14.50; makuchy lniane 22.50—23.00; makuchy rzepakowe 18.00—18.50.

Ogólny obrót 3785 ton, w tym żyta 1494 ton. Tendencja spokojna.

W. SAWICKI 26)

WALKA O SZTUCZNĄ ZORZĘ

Powieść

A potem, kiedy byliśmy już w Moskwie, używałam podstępu i sama siebie oszukiwałam. I on się tak jakoś ułożył. Próbowałam sobie zawsze przedstawić, że to ty jesteś, nie on... i czasem mi się to udawało. A jednak znów on był... zawsze on przy mnie... zresztą bardzo był dobry dla mnie, szczególnie z początku. Później było coraz ciężej. Nie mogłam zapomnieć o tym, co się stało. Przeciwnie. To ciągłe przemyśliwanie nad tym, jakim sposobem mogło się stać to, co się stało, niesłychanie mnie męczyło. Obecnie to już przeszło... nie potrzebuję się oszukiwać... teraz, odkąd tu jesteś Piotrze.

Spuściła głowę na złożone ręce, dreszcz jakby wstrząsnął jej ciałem, Piotr przypuszczał, że płacze. Wstał, dotknął ręką jej włosów.

— Chodź Krzysiu — powiedział.

Spojrzała na niego, ujęła jego rękę...

— Piotrze... kochany Piotrze...

— Przepraszam!

Przed nimi stał Rozanow, jakby wyrósł z pod ziemi.

— Paweł Włodzimirzowicz przysłał mnie, chce już wracać do domu.

Wrócili do Klubu — wszyscy już byli jacht opuścili. Paweł stał z Mac Gerry'm w sali, gdzie jedli kolację i płacił rachunek.

— Chwileczkę — zawołał — zaraz kończę! Siedemdziesiąt pięć... sto... cudownie, zgadza się! — Taki jestem zmęczony Krzysiu, zaraz będzie pierwsza. Zresztą zupełnie nie jestem w nastroju dzisiaj, chyba zrozumiesz mnie, prawda? Obiecałem tą kolację Łabuńskiej po premierze, nie chciałem jej zawodu robić! Zatem idziemy, tak?

Wozy zajeżdżały, stali na ulicy żegnając się ze sobą.

— Odwieziesz panie do hotelu, Piotrze, prawda?

Paweł był dziwnie nerwowy i niespokojny.

SZTUCZNA ZORZA

Nagle... w tej chwili... stało się! O dziesięć minut wcześniej niż zapowiedział generał Łazionow... o dwie minuty za wcześnie dla Pawła... Dwie minut później nie byłby się znalazł w takim nieprzyjemnym położeniu... być świadkiem tego widowiska w obecności brata!

— Oh! mon Dieu! Qu'est ce que c'est ça?—zawołała panna Benoit swym szczebiotliwym, ptasim głosikiem, wskazując jednocześnie na niebo — mais regardez donc!

Bardzo wysoko na firmamencie ukazało się mleczno białe światło, które z sekundy na sekundę rozszerzało się. Widać było wyraźnie, że nie wychodziło z jednego punktu, ale ze zwiększającej się coraz liczby źródeł światła rozszerzając się coraz bardziej w przestrzeni. W ciągu kilku sekund ciemne, nocne niebo, jak daleko można było dojrzeć, skąpane było w oślepiającym biało-srebrnym świetle. Jednocześnie miasto ogarnęła dziwna ciemność. Światło zaczynało się gdzieś wyżej — na kilkuset metrowej wysokości dopiero.

Piotr zrozumiał!

Kryzon! wstrząsnęło nim, to był Kryzon!

Iskra tej świadomości przedostała się ze zwojów mózgowych do najczulszych, nerwowych niteczek serca i opanowało nim zwycięskie uczucie niecopisanego szczęścia! Triumf i radość wynalazcy, kiedy na własne oczy widzi przed sobą to, nad czym tysiące godzin przemyśliwał, o czym marzył wśród bezsennych nocy! Błogosławieństwo spełnienia tych marzeń zawładnęło jego umysłem i pozwoliło mu na chwilę zapomnieć... że go oszukano, że go okradziono podstępnie, że jakieś złe siły pracowały i dążyły do zniweczenia jego nadziei, do spaczenia całego sensu tej sprawy.

Spojrzał na Pawła, który śledził zjawisko, udając, że nic go ono nie interesuje — a w gruncie rzeczy z trudnością ukrywał swoją złość i zmieszanie.

Rozanow z ożywieniem mówił do Mac Gerry'ego w sposób niezrozumiały dla reszty towarzystwa. Krzysia usunęła się od razu i schroniła się w aucie. Łabuńska z towarzyszką patrzyły na dziwne zjawisko i gubiły się w przypuszczeniach, co to mogło być... wreszcie Benoit zaopiniowała z głębokim przekonaniem:

— Zorza północna! jakież to piękne! Jutro na pewno wszystkie dzienniki będą o tym pisać. — Piotr zbliżył się do brata.

— Widzę — zaczął z trudem opanowując się — że sprawy tu bardzo daleko zaszły! Chciałbym w każdym razie doprowadzić do wyjaśnienia wszystkich postawionych przeze mnie dziś rano pytań i żądam natychmiastowego wypowiedzenia się. Nie mam nic przeciwko obecności pana Rozanowa, ale wyrzekłbym się chętnie obecności innych świadków. Gdzie zatem możemy się rozmówić?

Paweł zmarszczył się.

— Mój Boże! teraz w nocy! Piotrze, jestem śmiertelnie znużony, już pierwsza godzina, możemy przecież chyba do jutra poczekać!

— Żałuję bardzo — odpowiedział Piotr stanowczo. Przywykłeś do nocnego życia — zresztą rozmowa nie będzie długa. — Zamiarem jego było zmuszenie Pawła i Rozanowa do ostatecznej rozmowy i wyjaśnienia sprawy, by mógł poznać stan rzeczy i postanowić jak ma się wobec nich zachować i co robić.

(D. c. n.).

Przygotowanie narodu do wojny to

„Jednolita spójnia ducha armii i społeczeństwa"

w oparciu o ideę narodowo-radykalną

W dzisiejszych odpowiedziach na ankietę wojenną „ABC" nasuwa my przede wszystkim przytoczyć głos p. J. Roma, rolnika. Na pytanie: jak zwiększyć środki przeznaczone na obronę kraju? — pisze on:

Zrealizować surowe życie

Przez zrealizowanie dawno zapowiedzianego surowego życia wobec kartelowiczów i dygnitarzy kartelowych zbogaconych na dostawach, koncesjach i t. p.

Przez wykluczenie z wojska żydów, jako elementu rozkładowego, a wzamian za zrezygnowanie z tego bezwartościowego zresztą materiału ludzkiego, wprowadzenia specjalnej odpowiednio wysokiej daniny wojskowej.

Przez organizację życia gospodarczego w duchu narodowo - radykalnym. Polska wobec posiadania nadmiaru rąk roboczych, mając jednocześnie wiele surowców i skarbów naturalnych, może doprowadzić stan gospodarczy kraju do odpowiedniego poziomu, co pozwoli na preliminowanie odpowiednich sum na obronę państwa. Złoto dla odbudowy kraju nie jest niezbędne, potrzebne są tylko ręce do pracy, warsztaty i surowce, oraz organizacja życia ekonomicznego przez ludzi, których umysły nie są zatrute żydowskimi doktrynami ekonomicznymi, jak: kapitalizm i socjalizm. Rząd, posiadający oparcie w narodzie i jego zaufanie, prowadzący politykę wewnętrzną zgodną z interesami swego narodu, zdobędzie środki na obronę kraju.

Postulat usunięcia żydów z armii powtarza się niemal w każdej odpowiedzi. Czytelnicy nasi różnią się między sobą tylko dalszym rozwiązaniem tej sprawy.

Żydów na roboty

Tak np. kresowiak z Łucka zamiast daniny wojskowej proponuje:

„Rekruta obcego (żydowskiego) zatrudniać przymusowo na robotach związanych z obroną państwa (fortyfikacje, prace ziemne,".

Udział kobiet

Ten sam czytelnik porusza również kwestię udziału kobiet w przygotowaniu obrony kraju, mówiąc, że należy:

„Sposobić kobiety polskie do pracy zarówno wojskowej jak też i organizowania i utrzymania porządku na tyłach walczącej armii".

Armia i społeczeństwo

P. Tadeusz Wandolewski stwierdza, że najwłaściwszym przygotowaniem narodu do wojny będzie zjednoczenie armii i społeczeństwa:

„Armia i społeczeństwo muszą znaleźć w sobie jednolitą spójnię ducha w oparciu o zwycięstwo idei narodowo - radykalnej. I to będzie moralne przygotowanie narodu do wojny zwycięskiej.

Były żołnierz armii niemieckiej, czytelnik „ABC" z Pucka (pow. Morski) zastanawiając się nad przygotowaniem narodu do wojny stwierdza:

„Do zwycięskiego przeprowadzenia wojny trzeba trzech rzeczy: 1) dobrobytu narodu, szczególnie jego stanu średniego; 2) wystarczającej żywności dla wojska i 3) dobrze wyćwiczonego uzbrojonego technicznie żołnierza i ufortyfikowanych granic.

Aby dać, trzeba mieć

W sprawie środków, przeznaczonych na obronę państwa, ten sam czytelnik stwierdza, że należy pociągnąć do świadczeń na ten cel najliczniejszą warstwę narodu, t. . rolników. Ale rolnictwo chętnie niewątpliwie da fundusze na obronę państwa dopiero wtedy jednak, gdy je będzie miało. Dlatego też wysuwa postulat przeprowadzenia sanacji rolnictwa, uczynienia go rentownym i podniesienia jego kultury.

Szczytne a niematerialne ideały

Czytelnik „ABC" ukrywający się pod pseudonimem „Tezme" zamieszcza na wstępie swojej odpowiedzi takie rozważania:

„Wojny Napoleona zostały wygrane nogami piechura francuskiego, wojnę francusko - pruską w r. 1870 wygrał według słów Bismarcka, niemiecki nauczyciel ludowy, wojnę polsko - rosyjską w r. 1920-ym wygrała Polska dzięki duszy prostego żołnierza.

„I mimo że środki techniczne zmieniają charakter wojny, walczy jednak zawsze żołnierz i od niego zależy ostateczny wynik starcia. Od jego uświadomienia narodowego, obowiązkowości, gotowości złożenia wszystkiego — aż do życia włącznie, w ofierze Narodowi. I tu tkwi właśnie rola wychowawców narodu, by w czasie pokoju potrafili wpoić wszystkim te szczytne, a tak niematerialne ideały. Ideały te zagłuszają we wszystkich społeczeństwach żydzi, zastępując je złotym cielcem, bo on obiecuje im panowanie nad światem. Praca nad wpojeniem tych ideałów jest zbyt ciężka i nie daje natychmiastowych wyników. Ale w imię przygotowania narodu do wojny, musi ją podjąć całe społeczeństwo"".

Ustrój narodowo - radykalny

Czytelnik „ABC" — J. K., Polak lat 50, oficer, w sprawie terminu przyszłej wojny wypowiada się następująco:

„Niezależnie od tego, kto zwycięży w Hiszpanii, nastąpi ostateczne zbolszewizowanie Francji. Gros francuskich kolonii zagarną Niemcy. W tym momencie wybuchnie wojna, w której Polska za cenę powstrzymania Rosji Sowieckiej, uzyska Gdańsk, Prusy Wschodnie i Litwę, jako okręgi autonomiczne. Jednocześnie Japonia uderza na Rosję Sowiecką na Dalekim Wschodzie"".

Jak przygotować naród moralnie do wojny? — Na to odpowiada czytelnik J. K.

„Społeczeństwo powinno jak najprędzej przygotować naród polski do wojny tak moralnie jak i materialnie przez wprowadzenie ustroju narodowo - radykalnego".

Stały czytelnik „ABC" p. B. Słubicki z Kalisza, na pytanie: jak zwiększyć środki przeznaczone na obronę? — odpowiada:

„Przez wprowadzenie specjalnych danin od wszystkich tych osób, które porobiły na wojnie, względnie na nędzy ludzkiej, milionowe fortuny i to częstokroć ze szkodą Skarbu Państwa. Starać się wyrabiać w kraju wszelkie materiały potrzebne do obrony, a unikać sprowadzania ich z innych państw. Ustanowić bardzo ścisłą kontrolę nad sumami przeznaczonymi na obronę".

Zjednoczenie

Inż. Józef Barszczewski rozpatrując sposoby przygotowania narodu do wojny pisze:

„Oznaką siły narodów nie jest tylko techniczna siła uzbrojenia. Główną rolę odgrywa tu duch narodu, jego zjednoczona zbiorowa energia".

Po rozważaniu jakie czynniki wytwarzają tą zbiorową energię i wolę zwycięstwa, inż. Barszczewski reasumuje:

„Aby przygotować naród moralnie do wojny — należy usunąć wszystkie nienormalności dzisiejszego położenia Polski, pozwolić Polakom żyć pełnym życiem i zjednoczyć się".

Skończyć z półśrodkami

Jeśli chodzi o fundusze na obronę państwa, to w odpowiedzi tej wskazano na następujące środki:

„Od półśrodków trzeba się przerzucić do rzeczowych oszczędności. Skoro przyczyny nienormalnie wysokich wydatków na administrację są urzędowo stwierdzone, to tutaj należy szukać źródeł funduszów. Stąd możemy otrzymać wiele milionów złotych, których przeznaczeniem winna być obrona państwa bez dodatkowego obciążenia narodu. Dla pomyślnego wykonywania tego planu, trzeba dobrać ludzi fachowych i praktycznie doświadczonych, bez względu na ich przeszłość polityczną".

To jest tak

TANI WĘGIEL

„Wspólnota Interesów" zajęła się obecnie sprawą taniego węgla dla wsi. Podobno akcja ta daje już dobre rezultaty.

Oczywiście obniżka ceny węgla dla wsi nie rozwiązuje jeszcze w ogóle sprawy cen węgla w Polsce. Głównym konsumentem węgla, przynajmniej jeszcze przez czas bardzo długi, będzie miasto. Bez wydatnego obniżenia ceny węgla w mieście, problem węgla w Polsce nie jest do rozwiązania.

W każdym razie warto zanotować, że sprawą taniego węgla dla wsi „Wspólnota Interesów" zajęła się wtedy, kiedy ostatecznie przeszła w ręce państwa. Gospodarka w wielkich przedsiębiorstwach państwowych wywołuje bardzo dużo narzekań, często całkowicie słusznych.

Narzekania te jednak pochodzą przede wszystkim z tego, że gospodarka w przedsiębiorstwach państwowych zanadto przypomina gospodarkę wielkich skartelizowanych przedsiębiorstw kapitalistycznych. Duch kapitalizmu zanadto przeżarł również i przedsiębiorstwa państwowe. Przedsiębiorstwa państwowe w przyszłości będą musiały wyglądać inaczej.

Ale nawet dzisiejsze, tak dalekie jeszcze od ideału przedsiębiorstwa państwowe, zdobywają się na pomysły, na które nie jest w stanie zdobyć się międzynarodowy kapitalista, myślący jedynie o tym, by osiągnięty przez niego zysk był jak największy i by jak największą część tego zysku wywieźć za granicę.

W KRAINIE „WSCHODZĄCEGO SŁOŃCA"

Japonia przeżywa znowu przesilenie wewnętrzne. Prasa doniosła o upadku rządu. Jest to nowy oddźwięk zachodzących w dalekiej Japonii przemian.

Japonia jest tym dziwnym krajem, który na pniu tysiącletniej tradycji własnej zaszczepił europejską cywilizację materialną. Początkowo czerpał z tego jedynie korzyści, potem jednak zaczęły na tym tle również powstawać trudności. Te trudności trwają i prawdopodobnie trwać będą długo.

Europa powinna baczniej obserwować co się dzieje na Dalekim Wschodzie, gdyż dokonywujące się tam przemiany nie pozostaną bez wpływu na przemiany europejskie.

METODA WIECÓW NIE WYSTARCZY

W ostatnią niedzielę odbył się szereg wieców antykomunistycznych w różnych miejscowościach Polski. Urządzanie wieców antykomunistycznych jest niewątpliwie pożyteczne, gdyż uświadamia opinię publiczną, pod warunkiem jednak, że to nie będzie jedyna metoda zwalczania komunizmu.

Idei komunistycznej trzeba przeciwstawić ideę narodową, reformom komunistycznym — radykalne przemiany narodowe, „Folksfrontowi" — nowoczesny Obóz Narodowy. Same wiece, przymierze represjami, nie wystarczą.

Kolce bez róż

CO TO BĘDZIE?

Podobno redaktor „Gazety Polskiej" p. Miedziński ma zostać ministrem.

„Gazeta Polska" słynie z tego", że drukuje olbrzymie artykuły o sytuacji wewnętrznej Irlandii, Iraku i Hotentocji, a ani słowa o sprawach wewnętrznych Polski.

Gdy jej redaktor zostanie ministrem, system ten zacznie obowiązywać wszystkie dzienniki. W kraju będzie tak bezspornie dobrze, że nie warto będzie o nim pisać.

OSZCZĘDNOŚĆ NA EMERYTACH

W 1919 r. Polska przyznała weteranom 63 r. emeryturę. Weteranów było 4200. By nie obciążać skarbu państwa przyznano im 125 zł. miesięcznie. Weterani się nie skarżyli. Rozumieli, że trzeba oszczędzać, że emeryci to zbędny ciężar dla kraju...

Dziś żyje tylko 75 weteranów. Polska ma kilkadziesiąt tysięcy emerytów, kosztują oni kilkadziesiąt milionów rocznie. Ponieważ są młodzi będą jeszcze żyli sto lat.

Bracia Jędrzejewicze pobierają we dwóch tyleż emerytury co wszyscy weterani z 1863 r. razem. No, ale tamci tylko walczyli o szkołę polską, a ci zwalczyli polskie szkolnictwo...

TEATR I HISTORIA

Chodzenie do teatru jest dla historyka nieraz katuszą. Co za błędy straszliwe!

W „Cyruliku" na „Króla z parasolem" jest głośne dyktowanie listu: Data: 15 marzec 1848 r.!

Panuje we Francji: Ludwik Filip!

A rewolucja 48 r., która obaliła Ludwika Filipa nazywa się — lutowa!! właśnie dlatego, że odbyła się w lutym, nie w lipcu.

Żydki z „Cyrulika" są nieokrzesane. Ale Osterwa co niby tak dba o prawdę w teatrze...

Sułkowski siedzi w swym gabinecie w 1798 r. a nad nim wisi mapa Afryki — barwoplastyczna. Są na niej i źródła Nilu, i jezioro Tchad i wszystko.

W XVIII-stym w. nie umiano jeszcze oznaczać gór na mapach za pomocą ciemniejszej barwy, ani nizin — zielonością. Rysowano w miejscu gór kopczyki. Wnętrze Afryki, źródła Nilu zbadano dopiero w drugiej połowie 18-go wieku. Czy w teatrze Polskim ktoś słyszał o Livingstonie, Stanleyu?

Teatry powinny zaangażować na odźwiernych paru bezrobotnych doktorów historii. Oprócz zamiatania i sprzedawania programów będą udzielać fachowych wskazówek dyrekcji i reżyserom. (kol.).

Żydom wstęp wzbroniony

Jak Wysokie Mazowieckie walczy z zalewem żydowskim

(Od własnego korespondenta ABC)

Wysokie Mazowieckie w styczniu.

W Wysokiem Mazowieckiem i w całym powiecie po ostatnich zaburzeniach nastrój podniecenia przemienił się w systematycznie zorganizowaną akcję, w której bierze udział ludność całego powiatu. W powiecie skonsygnowano około 1000 policjantów (jak podaje prasa), ale do zajść nigdzie nie dochodzi i policjanci poza nocnymi rewizjami po wsiach nic nie mają do roboty.

Likwidacja żydowskich sklepów

Odwiedzam Tykocin, maleńkie zażydzone miasteczko. W rynku wokoło którego rozsiadły się żydowskie sklepiki panuje martwa cisza. Sklepy żydowskie są zamknięte, nikt nie wchodzi do ich wnętrza.

„Cóż wy pilnujecie rynku? — pytam jednego z młodych chłopów, stojących opodal.

„To tylko tak, żeby kto drogi nie zmylił" — odpowiada mi ze śmiechem.

Ale nie ma takich, którzy by zmylili drogę. Żydowscy sklepikarze potracili prawie wszystkich klientów. Na 40 sklepów w miasteczku, których właścicielami byli żydzi, zamknięto już 16, a 20 jest w stadium likwidacji. Na ich miejsce jeden po drugim wyrastają jak grzyby po użyźniającym deszczu sklepy polskie. Przybyło ich do tej pory 14.

„Oblężone miasteczka"

W pewnej chwili z jednej z bocznych uliczek wtacza się na rynek, dudniąc po kamieniach chłopska furmanka. Wiezie kartofle. Nagle otwiera się prawie jednocześnie kilkoro oszklonych drzwi żydowskich sklepików. Stare żydówki i brodaci sklepikarze biegną przez drogę w stronę wozu, rozglądając się w lewo i w prawo, jak gdyby w obawie, że ktoś ich przychwyci. Chłop, którego obstępują wokoło, kiwa głową przecząco. Obok wozu zjawia się 2-ch policjantów. Podchodzę bliżej chcąc usłyszeć co mówią.

— Nie sprzedam, to zamówione — odpowiada chłop. Pokazuje jakiś kwit policjantom i odjeżdża dalej.

Zwracam się po komentarz tej dziwnej sceny do jednego ze starych.

— Dlaczego żydzi tak zbiegli się do tego wozu z kartofiami? — pytam.

Stary chłop śmieje się i zaciera z ukontentowaniem ręce.

— Bo teraz żadna furmanka ze wsi nie przyjeżdża do Tykocina, ani z kartoflami, ani z drzewem, ani o niczym. Oni tak godzinami przez okna wyglądają na rynek, czy kto czasem nie zajedzie i czy im nie uda się czego ukradkiem kupić.

— Aha — wtrąca młody. — Nie przyjedzie do miasta żadna fura ze wsi, chyba, że jakiś Polak coś dla siebie kupił. Żydów odgradzamy od wszystkiego, nie dostaną ze wsi tego, co im potrzebne, ani chłopskich pieniędzy. Wieś do nich nie przyjdzie, a im nie wolno iść do wsi.

„Wstęp wzbroniony"

Przy wjeździe do wsi od strony miasteczka widnieją napisy: „Żydom wstęp wzroniony". Napisy zamazywane czy niszczone, odnawiane są stale. Żydzi nie próbują przedostawać się do wsi. Handel domokrążny przejmują w swoje ręce młodzi chłopcy. Skup żyta i nabiału prawie w stu procentach opanowany dotąd przez żydów już im został w części odebrany. Sprzedaż „łokciówki", z którą dotąd wędrowały po wsiach handlarki - żydówki przechodzi w ręce polskie. Handel żelazem wyłącznie uprawiany przez żydów, nawet skup szmat staje się nowym źródłem zarobku dla Polaków.

W miasteczkach stoją pustką sklepiki żydowskie, wiatraki żydowskie zastygają w bezruchu, lub przewrócone, leżą w polu, wyciągając wielkie skrzydła ku górze. Nikt już do nich nie przywozi zboża. Bezczynnie opadają ruchliwe dotąd ręce żydowskich handlarzy i kupców. Coraz więcej rąk polskich znajduje dla siebie pracę i zarobek. Przeludnione wsie znajdują możliwość ujścia do miasteczek. Małorolni i bezrolni synowie chłopscy odnajdują dla siebie sposób wyrwania się z nędzy, odnajdują sposób życia, dotąd zagarniany przez obcych.

„Robotnik" woła „policja!"

Socjaliści a nowy Napoleon

(k) W poniedziałek, jako w dzień przedświąteczny, każdy dziennik pisze o czym innym.

Czy duchowieństwo ma milczeć?

„Mały Dziennik" omawia „pretensje", jakie socjaliści mają do duchowieństwa katolickiego, słusznie pisząc:

Socjaliści chcą, żebyśmy milczeli. Wszystko byłoby dobrze, bylebyśmy tylko w imię „miłości bliźniego" zamilkli... Otóż nie ulękniemy się nawet tego, że socjaliści będą nas odsądzać od miłości bliźniego i milczeć nie będziemy, a „ogniska" te nie zagasną lecz zapłoną jeszcze większym płomieniem.

Bliźnich miłujemy i chcemy miłować, ale nienawidzimy wszelki fałsz, zakłamanie, obłudę — a przede wszystkim nienawidzimy i zwalczamy masońsko-socjalistyczną robotę.

I to jest cała „wina" katolickiego kleru.

Socjaliści byliby dopiero wtedy zadowoleni, gdyby duchowieństwo katolickie w ogóle nie zabierało głosu w sprawach politycznych. Ułatwiłoby to bowiem socjalistom szerzenie ich doktryn, rozkładających społeczeństwo i otwierających drogę dla bezbożnictwa. Oczywiście rabinom żydowskim socjaliści nie zabraniają zajmowania się polityką.

Gewałt, policja!

„Robotnik" denerwuje się obecnym stanem wyższych uczelni, widocznie obawiając się o całość swych młodszych współpracowników. Przestraszony „Robotnik" krzyczy więc „Gewałt, policja":

Jednakże możnaby łatwo przywrócić spokój na wyższych uczelniach. Wystarczyłoby ostro ukarać bojówkarzy, a recydywistów wydalić. Należy też przestać faworyzować młodzież endecką, lecz nie zawieszać zajęć, ani nie zamykać uczelni. Bo awanturnika endeckiego to nie poprawi, a za winę garstki sfanatyzowanych endeków ponosi karę ogół młodzieży akademickiej, który chce się uczyć, a nie bić.

Strasznie ostre kary! Recydywistów wydalać! Bardzo charakterystyczne słowa w ustach pisma socjalistycznego. A co by „Robotnik" powiedział, gdyby środkami represji mechanicznej chciano zdławić ruch socjalistyczny?

Czy przyjdzie Napoleon sowiecki?

„Goniec Warszawski" w artykule wstępnym „Polityka" tak ocenia przemiany, odbywające się w Rosji:

Najważniejsze rekwizyty ideologiczne leninizmu zostały odrzucone jak stare rupiecie. Dążenie do równości nazwał Stalin absurdem i „małomieszczańskim idiotyzmem", na miejsce doktrynalnej „międzynarodowości" odżywa świadomie przez władze popierany kult narodu i patriotyzmu, zamiast budowania „nowego porządku" socjalistycznego Rosja na torach „udarnictwa" i stachanowszczyzny" zdąża wyraźnie ku likwidacji socjalnej strony rewolucji bolszewickiej.

Jasną jest rzeczą, że Sowiety stają się dziś coraz bardziej oligarchiczną dyktaturą wojskową.

Po wytępieniu ostatnich gwardzistów leninowskich, droga do nowego wewnętrznego przewrotu jest już otwarta.

Niedaleka przyszłość wyjaśni, czy paralela rewolucji bolszewickiej z „wielką" francuską okaże się słuszną także w swym ostatnim „napoleońskim" okresie".

W związku z tym warto przypomnieć, że Napoleon I był propagatorem haseł rewolucji francuskiej. Jeśli przyjdzie Napoleon sowiecki, czy nim będzie Woroszyłow czy sam Stalin, stanie się on propagatorem ideologii rewolucji komunistycznej, może tylko nieco złagodzonej, t zn. bardziej przypominającej to co głoszą socjaliści od czystej ideologii komunistycznej. Ciekawa rzecz, czy socjaliści będą wobec tego wielbicielami Napoleona sowieckiego, jeśli się on zjawi?

Chór katedry poznańskiej na wystawie w Paryżu

Katedralny chór poznański pod kierownictwem prof. Gieburowskiego, znany już z wielu świetnych koncertów za granicą, otrzymał ostatnio zaproszenie na wystawę w Paryżu w okresie wystawy światowej.

Odpowiedź niemiecką wręczono ambasadorowi Anglii

BERLIN, 25. 1. — Dziś rano wręczona została ambasadorowi brytyjskiemu odpowiedź niemiecka na notę w sprawie ochotników. Treść tej noty jak podaje niemieckie biuro informacyjne ogłoszona będzie dopiero jutro.

ABC SPORTOWE

Walasiewiczówna podpisała kontrakt

z menażerem amerykańskim Bavidem?!

Jeden z dzienników wychodzących w Paryżu „L'Intransigent" w numerze z dnia 22 b. m. podaje wiadomość swego korespondenta z Nowego Jorku, iż Walasiewiczówna podpisała umowę z menażerem J. O. mac Bavidem.

Wiadomość ta wygląda dziwnie wobec oświadczenia, jakie przesłał drogą telegraficzną przed kilku dniami korespondent PAT-a w New Yorku. PAT. zaprzeczył, iż Walasiewiczówna przechodzi na zawodowstwo.

Komu wierzyć?

Raczej dziennikowi „L'Intransigent", gdyż Walasiewiczówna wobec cofnięcia jej stypendium przez Związek Światowy Polaków z zagranicy znalazła się ostatnio w bardzo ciężkich warunkach materialnych.

Światowy Związek Polaków do dzisiejszego dnia nie poczynił żadnych starań ani w PUWF-ie, ani w żadnej innej instytucji, aby zdobyć odpowiednie fundusze dla doskonałej lekkoatletki. Prawdopodobnie więc Walasiewiczówna zrezygnowała z pomocy od rodaków z kraju i przeszła na zawodowstwo podpisując umowę z J. O. mac Bavidem.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż PUWF zainteresował się sprawą Walasiewiczówny i zaofiarował jej stypendium. W tej sprawie delegaci PUWF-u sami się zwrócą do Światowego Związku Polaków z Zagranicy, któremu dotychczas obojętna była sprawa Walasiewiczówny.

Wajsówna bezkonkurencyjna

na zawodach lekkoatletycznych w Łodzi

W Pabianicach odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa zimowe okręgu łódzkiego. Udział zawodników był bardzo liczny, na starcie zabrakło jednak najlepszych zawodników okręgu. Wyniki uzyskane są bardzo słabe.

W konkurencji pań prawie wszystkie pierwsze miejsca zajęła Wajsówna, osiągając na 25 m. czas 4.4 sek., w skoku wzwyż 1,35, w skoku wdal z miejsca 2,26, w skoku wdal z rozbiegu 4,10, wreszcie w kuli 11,07. Wajsówna występowała **w barwach KS „Boruta" ze Zgierza.**

W konkurencjach męskich na wyróżnienie zasługuje wynik, osiągnięty przez Macieszczyka (SokółŁ) w skoku wzwyż 1.70 i trójskoku 12,34

Czy Heljasz będzie trenerem

lekkoatletów belgijskich?

W Belgii powstał t. zw. Front Sportiv, który ma za zadanie podnieść poziom sportu belgijskiego we wszystkich gałęziach. Organizacja ta opodatkowała popularne imprezy sportowe minimalnymi opłatami i w ciągu ubiegłego sezonu zebrała kilkaset tysięcy franków. Fundusze zbierane przez tę organizację mają być przeznaczone na finansowanie wyjazdów sportowców belgijskich i angażowanie trenerów zagranicznych.

Obecnie „Front Sportiv" postanowił podnieść i spopularyzować lekkoatletykę i w tym celu postanowiono zaangażować trenera do skoków i rzutów kuli. Gdy się o tym dowiedział Heljasz (Warta — Poznań), nasz najlepszy zawodnik w rzucie kulą, złożył ofertę do „Frontu Sportiv" za pośrednictwem Belgijskiego Zw. Lekkoatletycznego. Heljasz podał w ofercie niezbyt wygórowane warunki, jest więc nadzieja, iż w tych dniach nadejdzie pomyślna odpowiedź zaangażowania Heliasza na trenera lekkoatletów belgijskich.

Kap. Dąbski Nehrlich znowu zwycięzcą

W walce o puchar P. Prezydenta R. P.

W niedzielę przy licznym udziale publiczności i wspaniałej słonecznej pogodzie rozegrano w Zakopanem konkurs o puchar wędrowny im. P. Prezydenta R. P. Warunki konkursu wymagały przebycia 16 przeszkód wysokości ok. 1.40 m., szerokości 4 m. przy szybkości 440 m/min.

Konkurs ten wygrał po raz drugi kpt. Dąbski-Nehrlich na Polusie, zdobywając puchar, zwycięzca miał 6 pkt. karnych. 2) Por. Piechocki na Trubadurze 8 pkt. karn. 3) Por. Gerlecki na Szeherezadzie 9¾ pkt. karn. 4) Rtm. Skupinski na Promieniu 12 pkt. 5) p. Strzeszewski na Owadzie 12¾ pkt. 6) por. Męczarski na Psyche Urodziwej 13²/₄ pkt. 7) kpt. Dąbski-Nehrlich na Przybyszu 14 pkt. 8) por. Gerlecki na Żbiku 2 — 14²/₄ pkt.

Następnie odbyła się gonitwa za włókiem t. zw. ski-skjoering na dystansie 2.600 m. Zwyciężył łatwo rtm. Skowroński z narciarzem Ochotnickiem na koniu Tamten. 2) por. Zelewski z ppor. Husenederem na koniu Druh.

Gonitwę góralską na dystansie ok. 1.200 m. wygrał Chyc Władysław z narciarzem Walczakiem na koniu Melik przed Stopką z Berychem na Kasztanie.

Wesoły kącik

Muzykalny synek



Mój syn robi naprawdę postępy, bo jego nauczyciel muzyki zapowiedział, że w przyszłym tygodniu będę już mógł wyjąć watę z uszu.

Gościnny pszczelarz



Co? Przyszedł komornik? Przyślij go do mnie, żonusiu!

Sensacyjna porażka mistrza Polski

Pogoń Katowice bije Czarnych 3:1

W meczu hokejowym o mistrzostwo Polski katowicka Pogoń pokonała lwowskich Czarnych 3:1 (1:0, 0:0, 2:1).

Pierwsza tercja była wyrównana, obustronne ataki nie mają wykończenia, prowadzenie zdobył w tym okresie gry Urdzoń z Pogoni, Czarni, którzy mieli najlepszego gracza w Stupnickim, usiłują się zrewanżować, ale bez powodzenia.

W drugiej i trzeciej tercji gra staje się znacznie ostrzejsza. Pogoń muruje bramkę dla utrzymania wyniku. W ostatnich minutach Urdzoń podwyższa wynik do 2:0, na co Czarni rewanżują się również 2 bramkami przez Stupnickiego i Lemiszkę. Bramka, zdobyta przez tego ostatniego, nie została jednak przez sędziego uznana. Wynik dnia ustalił Szybko, strzelając z zamieszania pod bramkowego 3-cią bramkę dla Ślązaków.

Cracovia zwycięża K. T. H. 4:0

zdobywając mistrzostwo okręgu krakowskiego

W niedzielę odbył się emocjonujący mecz hokejowy o mistrzostwo okręgu krakowskiego między Cracovią i KTH z Krynicy. Zawody prowadzone w morderczym tempie od początku do ostatniej minuty, zakończyły się wysoką porażką Kryniczan w stosunku 4:0 (1:0, 0:0, 3.0) i zadecydowały o zdobyciu mistrzostwa okręgu przez Cracovię.

Zwycięstwo Cracovii było zasłużone.

W pierwszej tercji gra była równorzędna i prowadzona ostrożnie przez obie drużyny, w 13-tej minucie daleki strzał Michalika ugrzązł w siatce gości z winy bramkarza. Odtąd gra nabrała cech ostrości. Ofiarą ostrej gry padł bramkarz gospodarzy Maciejko, którego zniesiono na pewien czas z boiska.

W drugim okresie gry KTH zawzięcie atakuje, lecz wszystkie akcje gości broni doskonale dysponowany Maciejko.

Ostatnia faza gry przeniosła załamanie się gości, już w pierwszej minucie Wolkowski uzyskuje drugą bramkę dla swych barw. Wkrótce po tym piękne zagranie trójki Cracovii kończy się bramką, zdobytą przez Marchewczyka. Kryniczanie usiłują jeszcze sporadycznie atakować, lecz brak im wykończenia pod bramką przeciwnika. Ostatnia bramka pada z solowej akcji obrońcy Czarnika, który minął dwóch przeciwników oraz [illegible]onę i strzelił czwarty punkt, pieczętując klęskę gości.

Hokejowy mistrz Warszawy

bije mistrza Łodzi 3:2

W meczu hokejowym o wejście do finału mistrzostw hokejowych Polski pomiędzy mistrzem Warszawy, Warszawianką, a mistrzem Łodzi ŁKS, zwyciężyła Warszawianka w stosunku 3:2 (2:0, 0:1, 1:1). Mecz miał ciekawy przebieg i toczył się w olbrzymim tempie.

Bramki dla gości zdobyli Majkowski i Doleczek, dla gospodarzy Król i Koczewski. Widzów ok. 500. Sędziował p. Sachs.

Orlewicz akademickim mistrzem Polski

Zespołowe zwycięstwo A. Z. S. krakowskiego

W niedzielę zakończyły się w Krynicy międzynarodowe narciarskie mistrzostwa akademickie Polski.

Mistrzostwa akademickie Polski w kombinacji norweskiej zdobył Marian Orlewicz (Wisła Zakopane) z notą 453,7. W skokach musiał on ustąpić pierwszeństwa skoczkowi norweskiemu Eie Nilsowi, poza konkursem jednak najdłuższy skok dnia uzyskał zakopiański zawodnik Schindler (41 m.)

Wyniki i kolejność w kombinacji przedstawiają się następująco: 1) Orlewicz (Wisła Zakopane) nota 453,7 skoki 29 i 30, 2) Eie Nils (Norwegia) 427,2 — 31½ i 33½, 3) Tesseyre (K. T. N. Lwów) 363,7 — 27 i 28½, 4) Bandura (AZS Kraków) 371,1 — 28 i 29, 5) Lasota (AZS Kraków) 355,3 — 25 i 27½.

Wyniki w konkursie skoków otwartych: 1) Eile Nils (Norwegia) skoki 38½ i 34 m., 2) Orlewicz (Wisła Zakopane) 34 i 33½, 3) Bandura (AZS Kraków) 33½ i 33, 4) Lasota (AZS Kraków) 33 i 31½, 5) Partanen Ensio (Finlandia) 33 i 30½.

W ogólnej punktacji mistrzostwo akademickie Polski zdobył AZS Kraków, uzyskując 63 pkt. 2) AZS Wilno 39 pkt. 3) AZS Lwów 17 pkt.

W biegu płaskim na 16 km. zwyciężył zespołowo AZS Wilno przed AZS Kraków.

W biegu zjazdowym zwycięstwo odniósł AZS Kraków.

I. K. P. — K. S. Z. O. 13:3

Chmielewski i Woźniakiewicz w doskonałej formie

Powinni pojechać do Dortmundu

W niedzielę wieczorem odbył się w Łodzi rewanżowy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy IKP. a mistrzem okręgu lubelskiego KSZO. Zwyciężył zdecydowanie IKP. w stosunku 13:3. Sensacją tych zawodów był pierwszy od czasu olimpiady występ Chmielewskiego na ringu. **Walczył on w wadze półciężkiej z** Franczakiem, bijąc go przez k. o. w drugiej rundzie. Chmielewski wypadł **bardzo dobrze, znajduje się w dobrej** kondycji fizycznej.

Poza Chmielewskim bardzo ładnie **wypadł Pietrzak w wadze ciężkiej i** Woźniakiewicz, na którego w przede**dniu meczu z Austrią i Niemcami warto zwrócić baczniejszą uwagę.**

W drużynie gości na wyróżnienie zasługuje jedynie Stachurski i Wojsławski.

Wyniki techniczne według kolejności walk przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu podajemy zawodników IKP):

Popielaty przegrał ze Stachurskim 1. Bartnika wygrał z Krajewskim, Spodenkiewicz zremisował z Wojsławskim, Woźniakiewicz wygrał przez **techniczny k. o. w drugiej rundzie z** Kocjanem 2, Durkowski zwyciężył Czubę, Weber pokonał Kocjana 1, Chmielewski wygrał przez techniczny k. o. w drugiej rundzie z Franczakiem, wreszcie Pietrzak wygrał na punkty z Kowalskim.

Sędziowali w ringu p. Zapłatka, na punkty — p. Łukaszewicz. Widzów zebrało się bardzo dużo.

Praga, Los Angeles, Londyn, Berlin...

Kariera sportowa Jadwigi Wajsówny

laureatki Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej za r. 1936

Tegoroczną nagrodę sportową PUWF-u dla najlepszego sportowca Polski przyznano, jak podaliśmy w niedzielnym numerze, Jadwidze Wajsównie. Nagroda ta jej się należy słusznie. Pisaliśmy zresztą o tym już niejednokrotnie. Komisja nadawcza zgodziła się zapewne z naszą opinią o doskonałej dyskobolce.

Wajsówna zdobyła zatym Wielką Nagrodę Honorową po raz drugi. Nagroda przedstawia rzeźbę dziewczynki ze skakanką. Nagroda ta stała się obecnie jej własnością, gdyż bowiem w myśl regulaminu, za dwukrotne zdobycie, zdobywca otrzymuje nagrodę na własność.

Szczegółowe motywy przyznania nagrody przez jury mają być ogłoszone w [illegible]iach najbliższych.

Co Wajsówna zdobyła w dotychczasowej pracy sportowej?

Rekordy Wajsówny

Wajsówna liczy obecnie 24 lata. Urodziła się w Pabianicach i początkowo była członkiem pabianickiego „Sokoła". Uprawiała lekkoatletykę i gimnastykę. Wierna swemu macierzystemu klubowi, była do września r. 1936. Borykając się z ciężkimi warunkami finansowymi, stara się o posadę. Mimo, iż legitymuje się nie tylko, jako dobra sportsmenka, ale jako dobra pracownica, ani jej klub, ani Związek lekkoatletyczny, ani P. K. Ol. nie może jej pomóc w otrzymaniu posady. Wajsówna ma utrudnione warunki życia i treningu, ale mimo to stara się utrzymać w swej kondycji fizycznej. Na jesieni zeszłego roku występuje z pabianickiego „Sokoła". Wstępuje do klubu sportowego „Boruta" w Łodzi.

Po raz pierwszy na zawodach lekkoatletycznych startuje Wajsówna w r. 1930, a na jesieni w Pradze bierze udział w meczu międzypaństwowym Polska — Czechosłowacja, wygrywając rzut dyskiem.

W r. 1931 poprawia rekord światowy Konopackiej w rzucie dyskiem. W tym samym roku poprawia ten rekord, swój własny rekord, ponownie.



Dwie najlepsze lekkoatletki — Wajsówna z prawej strony — Walasiewiczówna z lewej.

Los Angeles

Rok 1932 — olimpiada w Los Angeles. Wajsówna zajmuje trzecie miejsce za dwiema Amerykankami. W następnym roku znów poprawia rekord światowy, co jest dowodem, iż na olimpiadzie w Los Angeles prześladował ją pech. **W roku 1934 w Londynie zdobywa mistrzostwo świata w rzucie dyskiem, bijąc rekord światowy (43,79), a w kilka tygodni później na zawodach w Brukseli, osiąga jeszcze lepszy wynik 44 m i 19 cm.**

Podczas pierwszego meczu lekkoatletycznego z Niemcami bije obecną rekordzistkę Mauermayer którą pokonywuje również na zawodach w Londynie. Mauermayer w r. 1935 poprawia jednak rekord Wajsówny i dociąga do 48,35.

Berlin

Podczas olimpiady berlińskiej, Wajsówna jest poważną kandydatką na zdobycie złotego medalu olimpijskiego. Niestety, nie udaje jej się pokonać swojej rywalki Mauermayer, ale poprawia rekord olimpijski, a jednocześnie i Polski, osiągając 47 m. 63 cm. Wajsównie nie udaje się przekroczyć tego wyniku i została zatym wicemistrzynią olimpiady.

Komisja nadawcza nagrody zapewne wzięła pod uwagę równorzędną walkę Wajsówny z rekordzistką świata Mauermayer w Berlinie, jej systematyczny trening i silną wolę zdobycia jak największych laurów dla Polski, mimo jej trudnych warunków życia.

Opozycja

O decyzji komisji nadawczej, Wajsówna została natychmiast zawiadomiona przez Polski Związek Lekkoatletyczny.

Przyznanie nagrody Wajsównie nie poszło w smak pewnemu odłamowi prasy, który wysuwał kandydaturę Jędrzejowskiej. Oprócz więc pochwał pod adresem Wajsówny, widzimy zaraz atak na komisję nadawczą, zresztą niesłuszny. Panowie ci, nie mogąc nic zarzucić Wajsównie, musieli się przyczepić... do jury przyznającego nagrodę.

Zwycięstwo St. Marusarza i Karpiela

w mistrzostwach okręgu podhalańskiego

W sobotę i niedzielę rozegrano w Zakopanem narciarskie mistrzostwa okręgu podhalańskiego.

Bieg na 30 km. zgromadził 10 zawodników. Zwycięstwo odniósł Karpiel (Strzelec) w czasie 2:40,1, 2) Dziadoń (Strzelec) 2:45,25, 3) Wilga (Wisła) 2:48,25.

W biegu na 15 km. startowało 39 zawodników z których bieg ukończyło 36. 1) Nowacki (Strzelec) 1:11,10 sek. 2) Marusarz Stanisław (SNPTT) 1:11,48, 3) Wnuk (Wisła) 1:13,41.

W konkursie skoków otwartych i do kombinacji przy 19 startujących pierwsze miejsce zajął Kolesar Piotr z Wisły z notą 214,9 i skokami 60 i 63 m. Dalsze miejsca zajęli: Wnuk, Bobowski, Roj, Jarosz, Majer i Marduła. Marusarz sklasyfikował się na 8-ym miejscu z notą zaledwie 171 i skokami 70 i 74 z upadkiem.

W ogólnej klasyfikacji w kombinacji i tytuł mistrza okręgu zdobył St. Marusarz z notą 460,2. 2) Marusarz Andrzej (SNPTT) 439,4. 3) Wnuk (Wisła) 420,9. 4) [illegible] (Wisła) 407,7. 5) Wawrytko (Sokół) 279,5.

Rok na biegunie

północnym

Z Moskwy donoszą, że rząd sowiecki zamierza wysłać ekspedycję na biegun północny. W specjalnie skonstruowanych samolotach dostosowanych do lotów w strefie arktycznej, ekspedycja przewieziona być ma do punktu wyjścia badań podbiegunowych, położonego w bezpośredniej bliskości bieguna. Uczeni sowieccy pozostaliby na biegunie przez 1 rok.

STYCZEŃ	SŁOŃCE	
	wschód	zachód
26	7-27	16-11
	KSIĘŻYC	
	wschód	zachód
	16-20	6-54
WTOREK	Dł. dnia	Przybyło
	8-44	1-0

Dziś św. Polikarpa P.
Jutro św. Jana Złotoustego

TEATRY

TEATR WIELKI. Dziś: „Rycerskość wieśniacza".
TEATR NARODOWY: O 8 „Wielka Miłość".
TEATR POLSKI. O 8 „Sułkowski".
TEATR LETNI: „Żołnierz królowej Madagaskaru".
TEATR MAŁY: Dziś „Lato w Nohant".
TEATR NOWY: Dziś „Księżyc w żółtej rzece".
TEATR KAMERALNY: O 8 „Tajemnica lekarska".
TEATR ATENEUM: „Woźny i minister".
TEATR MALICKIEJ: Dziś o godz. 8-ej „Zamieszal".
OPERETKA (Karowa 18): „Zakochana królowa".
CYRULIK: Dziś premiera „Cabaretissimo".
TEATR MARIONETEK w Ziemiańskiej (Mazowiecka 12): O godz 8.45 wiecz. „Keep smiling".
TEATR 8.15 (Śniadeckich 15): „Gaby".
TEATR 13 RZĘDÓW: Codziennie o godz. 7.15 i 9.45 wiecz. „Co wolno wojewodzie".
TEATR ROZMAITOŚCI (Chłodna 49): Farsa „Hurra! jest chłopczyk" z Wład. Walterem.
CYRK: codziennie o godz. 8.15. Wtorki, środy, soboty i święta o 4.30 i 8.15 nowoczesny program nowości.

RADIO

Wtorek, 26 stycznia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.25 „Parę informacyj". 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych): a) „Oj śmiał się chleb, śmiał", b) „Kolędy". 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Wirtuozi fortepianu i skrzypiec (płyty). 12.50 „Skrzynka rolnicza". 15.15 Mała Orkiestra P. R. 16.00 „Stolica i jej sprawy". 16.10 „Życie kulturalne stolicy". 16.15 „Skrzynka P.K.O." 16.30 Fragmenty zespołowe znanych oper (płyty). 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich" — powieść mówiona. 17.15 „Grają dzwony Kopenhagi" — audycja muzyczna. 17.50 „Grzeczność" — Monolog. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Sport w miastach i miasteczkach" — pogadanka. 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Dyskutujmy": „Nasi maturzyści". 19.20 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 20.00 Koncert symfoniczny z Domu Katolickiego „Roma". Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna, Sigurd Rascher (saksofon). 22.30 „Poeta mitów i ekstazy" — (Tadeusz Miciński) — szkic literacki. 22.45 Muzyka taneczna.

ŚRODA dn. 27 stycznia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.25 „Parę informacyj". 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Transmisja z ciągnienia głównej wygranej loterii w wysokości 1 miliona złotych. 11.30 Audycja dla szkół: a) „O lampie naftowej" — pogadanka, b) Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „Legendy i ballady" (płyty). 12.50 „Tłuszcze w gospodarstwie domowym" — pogadanka. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Trzy soprany — koncert rozrywkowy (płyty). 15.55 „Skrzynka techniczna" 16.10 „Zagadka historyczna" — audycja dla dla dzieci starszych. 16.30 Orkiestra Policji Państwowej 17.00 „Dywizja polska na Syberii" — odczyt. 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Cecylia Izygrymówna (śpiew), Grażyna Bacewiczówna (skrzypce). 17.50 „Kto płaci odszkodowanie" — pogadanka. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 „Rzemiennym dyszlem po gospodarstwach wielkopolskich". 19.00 „Zemsta malarza" — gawęda Władysława Orkana. 19.20 Muzyka ludowa w wykonaniu Kapeli Ludowej Feliksa Dzierżanowskiego. 20.00 Muzyka (płyty). 20.35 „Chwila Biura Studiów". 20.52 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Alfreda Kitchin'a (tr. do Berlina). 21.30 Eksperymentalny Teatr Wyobraźni: „Pieśń o Rolandzie" oparta na tekście rękopisu oksfordzkiego. 22.00 Muzyka taneczna. 23.30 Komunikat w języku francuskim dla zawodników Międzynarodowego zjazdu Gwieździstego Automobilowego do Monte Carlo.

W szkole w Kamiennej Górze

Dzień niespodzianki i wesela

Czytelnicy „ABC" nie zawiedli

Otrzymujemy list następujący:

Kamienna Góra, w styczniu.

Na pismo z dnia 4 stycznia br. donoszę uprzejmie, że komunikat gazetki „ABC" rzeczywiście rozbudził serca nie tylko Warszawy, ale także innych części Polski. Skromne, szczere dary wstrząsły do głębi całą wioskę. Szczególnie uderzyła ich pięknie przystrojona choinka, jakiej jeszcze nie widzieli nigdy. Tak dzień 1-go stycznia, to dzień dla tutejszej wioski, a szczególnie dziatwy niespodzianki, radości i wesela. Przy choince podzieliłam się z nimi opłatkiem, po herbatce i odśpiewaniu kolęd, nastąpiło rozdanie darów, odzieży, przyborów szkolnych i słodyczy. Dzieci nie mogły się napatrzeć i nacieszyć swoją choinką.

Może najwięcej trudności sprawiło mi rozdanie skromnej odzieży, gdyż nie wystarczyło dla wszystkich. Klasyfikacja tutaj trudna bo dzieci są wszystkie biedne.

Przeto w imieniu dzieci i sama od siebie pozwolę sobie złożyć serdeczne podziękowanie Szanownej Redakcji, jako też ofiarodawcom WPanom i Paniom za trudy poczynione dla tutejszej dziatwy.

Wp. Dr. Zofii Dziemskiej z Lublina, Staszica 10, za przybory szkolne jak zeszyty, ołówki, materiał na przybranie choinki, świeczki, 15 kg. cukierków, sztuczki i książki do biblioteki.

WP. Pankiewiczowej, Łódź, Narutowicza 113, za płaszcz, kawałek mydła i artykuły spożywcze. P. Dziecinchowicz, Lublin, ul. Rusałki 15, za płótno, 6 par pończoch, pulowery, spódniczkę, ołówki, jedwab i słodycze. P. Sawickiej z Warszawy, ul. ks. Skorupki 14, za wstążeczki, za przybory do jasełek, piękne ozdoby choinkowe, pisemka i słodycze. Dziatwie szkolnej Gimnazjum Męskiego Stowarzyszenia Dyrektorów Pol. Szk. Śr., Warszawa, Krak. Przedm. 79, za mapę Europy własnej roboty, książki naukowe i do biblioteki, ubrania, przybory szkolne i mydło. Dziatwie Szkolnej Prywatnej Szkoły im. ks. Kołłątaja w Łucku, za książki naukowe i do biblioteki, pisemka, przybory szkolne, ołówki, obsadki, kredki, farby. Kołu Przyjaciół Wołynia, Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich w Warszawie, za książki naukowe, powieści, świeczniki, mydło i 2 szaliki. Zarządowi Gł. P. M. S. w Warszawie, za odzież, przybory szkolne. P. inż. Staumerowi, Warszawa, ul. Wspólna 31 m. 4, za 20 zł. P. Ostrowskiej Alicji, Warszawa, ul. Jerozolimska 17 m. 3, za przesłanie 20 zł. Hani i Tadziowi Krajewskim z Warszawy, za odzież i książki i innym.

Za przesłane pieniądze szkoła zakupiła miednicę, umywalkę, garnuszek do picia wody, cyrkiel, książkę do IV oddz., przybory do oprawy książek, gąbkę, liczydło, poduszkę do pieczątki, cukier i herbatę na opłatek dla dzieci i jeszcze pewna kwota została.

Tak więc większą część dzieci z ofiar zaspokoiłam w przybory szkolne, część w odzież, wzbogaciłam bibliotekę szkolną i w pewnym stopniu zaspokoiłam szkołę w pomoce naukowe.

Warunki dzieci, jak już poprzednio pisałam, są przykre i to pod każdym względem i tym samym utrudniają pracę nauczyciela. O ile możliwe, prosiłabym o przesłanie czytanek dla III i IV-go oddziału według nowego programu: a to III oddział 10 dzieci czyt. p.t. „Na zagonie" Kurs b. 1. stopnia. Czwarty oddział 19 dzieci czyt. p.t. „Światło w Chacie" Kurs b. 1. stopnia.

Przepraszam bardzo za śmiałe wypowiedzenie myśli, ale zaznaczyłam „o ile możliwe".

Po raz drugi serdecznie dziękuję za okazaną pomoc.

Maria Jackowska.

Żydzi chcą emigrować

„Unzer Express" donosi, że nowe możliwości emigracyjne wywołały szerokie echo wśród ludności żydowskiej na prowincji. Łódzki syndykat emigracyjny jest ciągle zasypywany zapytaniami w sprawie możliwości emigracyjnych do Birobidżanu, na Madagaskar oraz do kolonii francuskich. Ciężka sytuacja gospodarcza, panująca obecnie w Łodzi sprawiła, że nie brak tam chętnych do wyjazdu w dalekie kraje. Syndykat emigracyjny odmawia na razie udzielania informacji w sprawach wymienionych wyżej krajów emigracyjnych, ponieważ emigracja do nich nie jest jeszcze uregulowana.

Żydowski banczek na kuchennych schodach

Właściciele i klienci osiedli w więzieniu

W Sądzie Okręgowym wznowiony został proces o handel walutami.

Przy ul. Nalewki 4, w sklepie z gramofonami B-ci Turnowskich odbywał się handel złotem i walutami. Rewizja przeprowadzona w sklepie nie wykazała zapasów złota i obcych banknotów, lecz przy szeregu osób, które „przypadkowo" znajdowały się wówczas w sklepie wykryto waluty zagraniczne.

Okazało się, że transakcje „bankowe" nie były załatwiane w sklepie, lecz na schodach kuchennych, dokąd udawali się klienci, właśnie przez sklep. Na ławie oskarżonych zasiadło prócz braci Turnowskich, jeszcze 9 klientów banczku oraz wspólnik właścicieli Dawidowicz.

Sąd uznał winę oskarżonych za udowodnioną i skazał M. Turnowskiego i Dawidowicza na 2 lata więzienia, J. Turnowskiego na rok, zaś 9 klientów „banku" po sześć miesięcy więzienia.

Jest to pierwszy wyrok, wydany na podstawie nowego prawa dewizowego.

Wobec epidemii grypy

wstrzymano odwiedzanie chorych w szpitalach

W związku z panującą epidemią grypy wydział szpitalnictwa zarządu miejskiego w Warszawie polecił wstrzymać z dniem 23-go stycznia br. odwiedzanie chorych w szpitalach miejskich w Warszawie aż do odwołania. Wyjątki są dopuszczalne jedynie w wypadkach, jeżeli stan chorego jest ciężki.

Kulminacyjny punkt epidemii

W sobotę miała się odbyć konferencja poświęcona sprawie walki z grypą. — Tymczasem do konferencji tej nie doszło z tego powodu, że większość osób, zaproszonych na tę konferncję rozchorowała się na grypę. Liczba zachorowań w urzędach wzrosła znacznie. Przed tygodniem obliczano ilość chorych na 25 proc., obecnie odsetek wzrósł do 30 proc. Wydaje się, iż nasilenie choroby znajduje się w kulminacji i że nastąpi stopniowy zanik epidemii.

Nadużycia w ubezpieczeniach społ.

Urzędnik Z. U. S. dopuścił się szeregu oszustw

Przed kilku dniami do Zakładu Ubezpieczeń społecznych zgłosił się Józef Kaczanowski z podaniem o przyznanie mu świadczeń emerytalnych. Urzędnik przyjmujący podanie sprawdził na liście ubezpieczonych, że... Józef Kaczanowski od 2 lat korzysta z zasiłku emerytalnego.

Wszczęto dochodzenie w wyniku którego ustalono, że nazwisko to jest fikcyjne. W dalszym ciągu dochodzenia stwierdzono, że starszy referent wydziału emerytalnego Z. U. S. Jan Drewniak wpisywał na listę sfingowane nazwiska różnych osób i przywłaszczał sobie pieniądze z tytułu świadczeń emerytalnych.

Dochodzenie toczy się obecnie w kierunku ustalenia wspólników Drewniaka. Straty Zakładu Ubezpieczeń Społecznych są b. wysokie.

Wobec nadużyć tego rodzaju, zarządzono kontrolę wszystkich osób korzystających ze świadczeń emerytalnych.

Drewniak został aresztowany.

Strajk w zakładach Firtiolit

Co robi a co powinna robić Inspekcja Pracy?

W sobotę, 22-go b. m. wybuchł strajk okupacyjny w fabryce Firtiolit przy ul. Emilii Plater 9-11. O wybuchu strajku zawiadomiono inspektorat pracy.

Zatarg ten wynikł na tle notorycznego zalegania z wypłatą zarobków. Już od listopada ub. r. fabrykant zatrzymuje należności robotnicze, wypłacając jedynie zaliczki w wysokości około 5-ciu zł. tygodniowo. W ten sposób zaległości osiągnęły 2000 zł. Doprowadzeni do nędzy robotnicy postanowili rozpocząć strajk okupacyjny.

Warunki higieniczne w tej fabryce urągają elementarnym wymaganiom. Wiele do życzenia również pozostawiają warunki w jakich pracują robotnicy pod względem bezpieczeństwa pracy.

Strajk okupacyjny trwa.

* * *

Stale słyszy się i czyta, że zorganizowano sieć kontroli nad pracodawcami w osobach inspektorów pracy i innych instancji. I równocześnie stale słyszymy o wyzysku nieuczciwych pracodawców, przetrzymywaniu zarobków i t. p. Wtedy dopiero wkraczają władze inspekcji pracy, rozpoczynają się debaty nad likwidacją zatargu, konferencje.

Tymczasem rolą inspekcji pracy jest stała kontrola zakładów pracy, mówiąc dosadnie, ale jasno: stałe trzymanie bata nad grzbietem nieuczciwego pracodawcy i niedopuszczanie do wyzysku z jego strony.

Takiego spełnienia roli mają prawo robotnicy domagać się od inspekcji pracy.

Pożary

Przy ul. Mariańskiej 7, w mieszkaniu Beniamina Pszennego, na I-ym piętrze, od silnie rozpalonego pieca kuchennego, zapaliła się niezabezpieczona ścianka, dzieląca pokój kąpielowy od kuchni.

Przy ul. Mirowskiej 9, w korytarzu piwnicznym, zapaliła się słoma, w czasie odgrzewania rur wodociągowych.

Pożar ugasił dozorca domu, przy pomocy lokatorów.

Przy ul. Ciepłej 11, zapaliły się sadze. Grożące niebezpieczeństwo pożaru zażegnało pogotowie IV-go oddziału straży.

Przy ul. Marszałkowskiej 105, w mieszkaniu Karola Stypułkowskiego, dzierżawcy hotelu „Paryskiego", zapaliła się belka, wpuszczona w przewód dymowy.

Przy ul. Marszałkowskiej 72, w mieszkaniu Kazimierza Szymańskiego, od silnie rozpalonego pieca, zapaliło się drzewo, nagromadzone za piecem.

Przy ul. Stalowej 33, w mieszkaniu Romana Kamińskiego, st. poster. służby śledczej, zapaliła się belka, wpuszczona w przewód dymowy, a następnie ścianka, dzieląca alkowę od pokoju. Obecnie Kamiński wraz z rodziną musi obozować na schodach. Komisja zezwoliła na remont mieszkania, lecz właściciele domu, Abram Rozenbaum, jak również i administrator Chaim Berenson nie myślą wcale o doprowadzeniu mieszkania do porządku.

Zaznaczyć należy, iż piec w mieszkaniu K. już od dłuższego czasu wymagał remontu, gdyż często dymił, lecz administrator domu nie chciał dokonać naprawy.

Z nędzy i głodu...

Na rogu ul. Długiej i Przejazd, zasłabła nagle i upadła 20-letnia Krystyna Królówna, służąca, bez pracy i bezdomna. Lekarz Pogotowia stwierdził osłabienie z wycieńczenia. Po udzieleniu pomocy, Królównę przewieziono do szpitala Wolskiego.

Kronika prowincjonalna

KALISZ

POŚWIĘCENIE SZTANDARU B. OCHOTNIKÓW A. P.

Dnia 7 lutego b. r., w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego 17, odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Związku b. ochotników A. P., oddz. w Kaliszu.

Z MISTRZOSTW SZERMIERCZYCH

W sali gimnastycznej 29 p. S. K. zakończone zostały mistrzostwa szermiercze garnizonu Kalisz - Szczypiorno o nagrodę przechodnią komendanta garnizonu. W mistrzostwach I miejsce zajął por. M. Trojanowski z 25 p. a. l. Dalsze miejsce zajęli: ppor. J. Jankowski, por. Dubiniewicz, ppor. T. Rukściński, por. J. Trzebuchowski, por. T. Sznajder, por. J. Siemiątkowski i ppor. St. Burzyński.

RADOMSKO

URUCHOMIENIE „MAZOWII"

Przed kilku dniami donosiliśmy o unieruchomieniu fabryki mebli giętych „Mazowia", wskutek czego 400 robotników pozostało bez pracy. W wyniku posiedzenia akcjonariuszów wybrano nowy zarząd, który uruchomił fabrykę.

LUBLIN

SKAZANIE KOMUNISTY

W okresie od 1927 do 1930 roku na terenie Zamościa prowadził ożywioną działalność komunistyczną Jankiel Jakub Kojl, a gdy grunt pod nogami zaczął mu się usuwać, uciekł do Gdańska, gdzie nadal pracował dla KPP.

W ub. roku na skutek rozesłania listów gończych — Kojla aresztowano w Tczewie, gdzie przebywał pod fałszywym nazwiskiem. Sąd Okręgowy w Zamościu skazał go na 5 lat więzienia.

WYSTAWA GRAFICZNA

Nagrodzenie Stefana Mrożewskiego na Międzynarodowej Wystawie Grafiki, przyczyniło się w dużej mierze do zainteresowania się tym artystą. Wystawa jego prac odbywająca się w lokalu Tow. Propagandy Sztuki w domu pod Lwami, Rynek 9, budzi żywe zainteresowanie i jest licznie zwiedzana przez publiczność.

KATOWICE

KATASTROFA POD LUBLIŃCEM

Na drodze z Lisowa do Kochanowic w pow. lublinieckim zdarzyła się straszna katastrofa samochodowa. Na skręcie szosy samochód osobowy adwokata Wędrychewicza, wiozący gości weselnych, wpadł na przydrożne drzewo i rozbił się doszczętnie. Jedna z pasażerek, 34-letnia Barbara Brandzlochowa z kolonii Lisowskiej została zabita na miejscu, a szofer Henryk Grzesik wyszedł z ciężkimi obrażeniami.

SAMOBÓJSTWO W KOŚCIELE

Ogromne poruszenie w Świętochłowicach wywołał zamach samobójczy dokonany w tamtejszym kościele parafialnym św. Piotra i Pawła. Korzystając z niewielkiej liczby wiernych w kościele młoda dziewczyna, 21-letnia Gertruda Maluchówna z Wielkich Hajduk, po żarliwych modłach, dobyła w pewnym momencie z torebki flaszeczkę z lizolem i wypiła większą ilość trującego płynu. Jak ustalono powodem targnięcia się na życie był fakt, że rodzice wydalili ją z domu.

KRAKÓW

ŻYDOWSCY KAPITALIŚCI CHCĄ NADAL WYZYSKIWAĆ

Przed pięciu tygodniami została wstrzymana praca w żydowskiej fabryce czekolady „Suchard". Właściciele fabryki zapowiedzieli, że uruchomią fabrykę o ile robotnicy zgodzą się pracować na podstawie starej umowy zbiorowej.

Robotnicy domagają się podwyższenia głodowych zarobków o 30 procent, natomiast właściciele fabryki proponują podwyżkę 7 proc. Odbyta w sobotę 23 b. m. konferencja w Inspektoracie Pracy nie doprowadziła do porozumienia.

62 tys. katastrof kolejowych

Bezsilność „przewodnika ludzkości"

Francuski dziennik „Revue de Paris" wylicza wszystkie tytuły, jakimi prasa sowiecka obdarza dyktatora Rosji Stalina: „Genialny wódz", „Przewodnik ludzkości", „Ojciec narodów", „Geniusz nowego świata", „Największy mędrzec świata" i t. d.

Inny dziennik paryski „Matin" pisze: „Jakie to dziwne, że „największy mędrzec świata" i „genialny wódz narodu", mimo swego geniuszu nie może zdziałać coś w kierunku usprawnienia sowieckich kolei: Włosy stają dęba przy czytaniu sprawozdań dyktatora sowieckiego kolejnictwa p. Kaganowicza. Cyfry te wskazują, że w samym tylko 1936 r. zdarzyło się 62 tysiące katastrof kolejowych, czyli 170 katastrof dziennie.

„Mamy nadzieję — kończy ten dziennik — że wstrząsająca ilość katastrof w bieżącym roku ulegnie zredukowaniu, gdyż „największy mędrzec świata" polecił rozstrzeliwać wszystkich maszynistów, powodujących katastrofy. Dzięki temu zarządzeniu niewątpliwie zmniejszy się ilość katastrof, ale za to wzrośnie śmiertelność urzędników kolejowych — ale cóż ma począć „największy mędrzec świata?"

Za kulisami kolei Warszawa — Radom

Skazany kolejarz uzyskał satysfakcję

Swego czasu w Warszawie, wśród kolejarzy głośna była sprawa zawiadowcy stacji Okęcie na linii Warszawa — Radom Władysława Trochimczuka, który znalazł się pod sensacyjnym zarzutem uplanowania niezwykłej afery z terenami kolejowymi.

Trochimczuk był oskarżony w Sądzie Okręgowym o to, że bezprawnie wyrzucił niejakich braci Aberle z działki ziemi, która miała być wywłaszczona na użytek linii kolejowej Warszawa — Radom. Kwestii wywłaszczeniowych i rozmaitych formalności Dyrekcja Kolei nie załatwiła jeszcze z braćmi Aberle. Gdy pewnego razu bracia przyszli na swój grunt aby zebrać skoszoną koniczynę, zawiadowca Trochimczuk przy pomocy strażników kolejowych wypędził ich i skonfiskował zbiory.

Sąd Okręgowy skazał Trochimczuka na półtora roku więzienia, za nadużycie władzy i kradzież.

W poniedziałek Trochimczuk uzyskał satysfakcję w Sądzie Apelacyjnym. Obrońca oskarżonego zawiadowcy adw. Stanisław Ulas, wykazał, że Trochimczuk działał w dobrej wierze, będąc przekonany, że bracia Aberle nie są już właścicielami działki ziemi i teren przeszedł na własność kolei. Wychodząc z tych założeń Sąd Apelacyjny uniewinnił Trochim

100-lecie stenografii

W bieżącym roku mija 100 lat od czasu wynalezienia stenografii i 40 lat od śmierci jej twórcy A. Pitmana. Stenografia istniała co prawda i w starożytności, ale w formie bardzo prymitywnej. I dopiero Pitmanowi udało się przekształcić ją w system.

Pitman urodził się w 1813 roku i w 1837 roku uruchomił pierwszą szkołę stenografii. Po długiej pracy udało mu się udoskonalić swój system i wydać pierwszy podręcznik stenografii. Oficjalnie uznano stenografię w 1890 roku, gdy rząd Wielkiej Brytanii zalecił nauczanie jej w szkołach.

2 akt komedii

Radek zeznaje przed sądem

Prasa sowiecka atakuje oskarżonych

MOSKWA, 24. I. Na posiedzeniu sądu zeznawał Radek, który oświadczył, że doszedł do przekonania, iż tempo uprzemysłowienia i kolektywizacji jest zbyt szybkie i że program rządu może skończyć się tym, czym się skończył pochód na Warszawę.

Nielegalna organizacja

Wtedy przystąpił do tworzenia nielegalnej organizacji opozycyjnej. Radek utrzymywał ścisły kontakt z Mraczkowskim, Smirnowem i Drejcerem, którzy zostali rozstrzelani.

Radek przyznał się do udziału w organizowaniu zamachu na Kirowa.

Radek mówiąc o swych związkach z b. sowieckim attache wojskowym w Londynie Putną, powiedział: Putna zobaczył się ze mną na polecenie Tuchaczewskiego.

Polityka „równoległego centrum"

Zagraniczna polityka „równoległego centrum" według zeznań Radka, opierała się na dyrektywach Trockiego, który rozumował w sposób następujący: dojście do władzy faszyzmu w Niemczech oraz agresywność Japonii prowadzą do wojny ze Związkiem Sowieckim, który w wojnie tej będzie pokonany.

Radek zeznaje, że na jednym z przyjęć dyplomatycznych w salonach reprezentacyjnych Narkomindziełu miał rozmowę z przedstawicielem dyplomatycznego mocarstwa środkowo - europejskiego. Dyplomata ten oświadczył, że Trocki dąży do porozumienia z Niemcami.

Z wyjątkiem snów...

Gdy prokurator zapytał Radka czy czynił to świadomie, Radek odpowiedział: „wszystkie moje czyny w życiu z wyjątkiem snów były zawsze świadome".

Radek oświadczył dalej, że restauracja kapitalizmu w Sowietach bez posiadania własnych kapitałów uzależniłaby kraj od państw obcych i że spekulowanie na klęsce wojennej ZSRR jest polityką nierealną.

Starcie z prokuratorem

Gdy prokurator usiłuje dowieść, że Radek mówi nieszczerze, gdy twierdzi, że zamierzał wszystko wyznać, wywiązuje się między nim a prokuratorem ostra wymiana zdań. Na dowód swego twierdzenia, prokurator odczytuje akta sprawy z której wynika, że Radek po raz pierwszy był badany w GPU 22 września ub. r. i że w ciągu 3 miesięcy do niczego się nie przyznawał, a wszystkiemu przeczył.

Radek odpowiada: gdyby mnie pan zapytał, dlaczego się przyznałem, to odpowiedziałbym, lecz pan takiego pytania mi nie stawiał.

MOSKWA, 24. I. Prasa sowiecka w dalszym ciągu prowadzi przeciwko Radkowi i Sokolnikowi oraz innym oskarżonym bardzo ostrą kampanię. Oto tytuły artykułów, określające przestępstwo podsądnych: Najpodlejsi z pośród podłych, Handlarze krwi ludowej, handlarze śmierci, szpiedzy i mordercy, żmije i gady, Zezwierzęceni wrogowie pracujących, Unicestwić gady, psy faszystowskie, rozstrzelać łotrów.

MOSKWA, 24. I. Na posiedzeniu wieczornym zeznawał świadek Włodzimierz Rom, korespondent Tassa w Genewie.

Prokurator Wyszyński zażądał od Radka wyjaśnienia co miało znaczyć powiedzenie, że b. sowiecki attache wojskowy w Londynie Putna zjawił się u niego z polecenia Tuchaczewskiego. Radek wyjaśnił, iż miał on dostarczyć Tuchaczewskiemu jakieś dokumenty, po które Tuchaczewski przysłał Putnę. Radek zaznaczył, iż osoba Tuchaczewskiego nie może być wmieszana do sprawy.

Sokolnikow zeznał, że wiedział o przygotowaniu zamachów na Kirowa, Stalina, Mołotowa i Woroszyłowa i potwierdził swą rozmowę z przedstawicielem dyplomatycznym mocarstwa na Dalekim Wschodzie.

W dalszych zeznaniach Sokolnikow przyznał się do tego, że wiedział o istnieniu grup terorystycznych na Ukrainie i Syberii i w Gruzii.

Oskarżony Serebriakow zeznaje, że kierował działalnością dezorganizacyjną na kolejach oraz grupą terrorystyczną na terenie Gruzji. Grupa ta przygotowywała zamach na Stalina podczas pobytu w Soczi.

Po zeznaniach Serebriakowa, sąd odroczył rozprawę do poniedziałku.

Blum o stosunkach niemiecko-francuskich

Czyżby oferta pod adresem Niemiec?

Fabryki amunicji rządzą polityką narodów

LYON, 24. 1. Na zgromadzeniu publicznym, zwołanym przy okazji dzisiejszych wielkich manifestacji frontu ludowego, premier Blum wygłosił zapowiadane od dawna doniosłe przemówienie polityczne.

Na wstępie swego przemówienia Blum wyjaśnia, że prasa narzuciła mu temat dzisiejszego przemówienia (stosunki francusko-niemieckie) zanim jeszcze powziął decyzję w tej sprawie.

„Uczynię to więc — mówi dalej — jeśli prasa międzynarodowa tak zadecydowała. Gdybym zamilczał dzisiaj, miałoby to też do pewnego stopnia swoją wymowę".

Bezpośrednie rozmowy

Mówiąc o „bezpośrednich rozmowach" z Rzeszą, premier stwierdza, że „byliśmy zawsze i pozostaniemy gotowi do jak najszczerszego wysiłku nie tylko dla omówienia kwestyj bieżących, jakie wynikają z codziennego kontaktu dwóch krajów sąsiadujących, lecz także do poruszenia z całą śmiałością zagadnień najbardziej ogólnych, jakie nasuwa życie polityczne dwu wielkich państw".

Jest jednak „ale"

Jest jednak „ale". „Bezpośrednia rozmowa" w zrozumieniu ludzi, używających najbardziej potocznego tego wyrażenia, oznacza w rzeczywistości „układ oddzielny" (reglement separe). Rozumie się przez to, iż trwały układ mógłby być zawarty między Niemcami a Francją po rozmowach w cztery oczy. Koncepcja łączy się z metodą zalecaną i praktykowaną przez kanclerza Hitlera, lecz metody tej nie zaleca i nie praktykuje rząd francuski. Nie chcemy odłączać sprawy bezpieczeństwa francuskiego od sprawy pokoju europejskiego i że nie chcemy tego, gdyż nie możemy chcieć. Jesteśmy gotowi współdziałać w sposób jak najbardziej szczery i najbardziej bezinteresowny, powiedziałbym nawet, najbardziej merytoryczny, lecz rozwiązania zagadnienia francusko - niemieckiego poszukiwać będziemy tylko mając na widoku uregulowanie całokształtu spraw lub też nawet w ramach tego rodzaju uregulowania.

W wielu umysłach przeto zrodziła się spontanicznie myśl o pewnego rodzaju wymianie, pewnego rodzaju układzie, na podstawie którego Niemcy otrzymałyby w dziedzinie gospodarczej pewne poparcie, które kompensowałyby zadawalającym udziałem w pokojowym uregulowaniu sytuacji europejskiej

Nie sądzę, abyśmy mogli zaproponować Niemcom coś podobnego do takiego układu. Mamy zbyt głęboko zakorzenione uczucie naszej godności narodowej".

Blum wyraża zastrzeżenia, że w dzisiejszej sytuacji i wobec wyścigu zbrojeń układy gospodarcze nie mogą być zawarte niezależnie od rozmów politycznych.

Który naród zgodzi się?

Któryż to naród zgodzi się współpracować z innym narodem, przez otwarcie kredytów lub przyczyniając się do zaopatrzenia go w surowce, jeśli zachowa choć trochę obawy, że udzielona przez niego pomoc może się obrócić kiedyś przeciwko niemu samemu.

Handlarze śmierci spekulują

Konwencja o ograniczeniu i stopniowej redukcji zbrojeń musi z konieczności być częścią integralną ogólnego uregulowania zagadnień europejskich. Lecz wytwórnie materiału wojennego zajmują dzisiaj takie miejsce w produkcji narodów uprzemysłowionych, że byłoby prawdopodobnie niemożliwym nakazać poprostu wstrzymanie tej produkcji bez narażenia się na niebezpieczeństwo poważnego kryzysu wewnętrznego.

Czyżby oferta

Wola współdziałania i współpracy jest powszechna we Francji. Jeśli jak tego pragniemy i jak się spodziewamy, Niemcy ujawnią również swą wolę współpracy, to jesteśmy gotowi pracować wraz z nimi tak, jak ze wszystkimi innymi narodami.

Co powie Hitler? — oto jest pytanie

Układ kolonialny niemiecko-portugalski

ma zostać ogłoszony w sobotę

LONDYN, 24. I. Berliński korespondent „Sunday Times" donosi, że w związku z sobotnim przemówieniem kanclerza Hitlera koła polityczne spodziewają się nowego, nieoczekiwanego posunięcia Rzeszy w sprawach kolonialnych.

Od pewnego czasu krążą uporczywe pogłoski, że pomiędzy Niemcami i Portugalią toczą się rokowania co do koncesji dla Niemiec na obszarach kolonialnych należących do Portugalii. Obecnie ogólnie sądzą, że oba te kraje zawarły porozumienie, na mocy którego bez przekazywania suwerenności udzielona byłaby Niemcom możliwość uzyskania na specjalnych warunkach surowców z kolonii portugalskich i eksploatowanie tych kolonii.

W niedzielę przybył do Berlina ze swej rezydencji w Berchtesgaden kanclerz Hitler. Przyspieszony powrót kanclerza do stolicy dał asumpt do przypuszczeń, że rokowania między Niemcami a Portugalią weszły w fazę decydującą.

Z kół zazwyczaj dobrze poinformowanych wyszła wiadomość, że porozumienie kolonialne portugalsko - niemieckie ogłoszone będzie w sobotę. Jednocześnie kanclerz Hitler w swym przemówieniu ma podkreślić, że układ ten jest jedynie początkiem realizacji dążeń niemieckich w sprawach kolonizacyjnych.

Zmniejszona agresywność Rzeszy na terenie gdańskim łączy się z akcją polityczną o kolonie.

Niedzielne przemówienie gauleitera Förstera na uroczystości poświęcenia sztandaru Związku studentów hitlerowskich znacznie odbiegało w swym tonie od wszystkich poprzednich jego wystąpień. Najprawdopodobniej otrzymał on odpowiednie instrukcje z Berlina.

W każdym razie w kołach politycznych Berlina utrzymuje się atmosfera oczekiwania na ważne posunięcia rządu Rzeszy w dziedzinie polityki zagranicznej.

Rozmowa Beck — Greiser

GENEWA, 24. 1. Dziś wieczorem minister spr. zagr. Beck przyjął prezydenta senatu gdańskiego Greisera.

Afera Jouhaux rozszerza się

600 tys. fr. na zaliczki dla dostawców broni

PARYŻ, 24. 1. Aresztowanie przez władze belgijskie Pawła Jouhaux, syna sekretarza generalnej konfederacji pracy Leona Jouhaux, odbiło się głośnym echem na łamach prasy francuskiej. Prasa prawicowa twierdzi, że Paweł Jouhaux odgrywał ważną rolę w sprawie nielegalnego wywozu broni z Belgii do Hiszpanii, czego dowodem jest znaleziona przy nim suma 600.000 fr., przeznaczona na zaliczki dla dostawców broni. Z drugiej strony — również według informacji prasy prawicowej — przy Pawle Jouhaux znaleźć miano pewne dokumenty, stwierdzające, że działał on z ramienia francuskiej partii komunistycznej i Moskwy.

„Virtuti Militari" na piersi robotnika

za czyny żołnierskie na Murmaniu

KATOWICE, 24. 1. W niedzielę dnia 24 bm. w południe odbyła się tu uroczysta dekoracja krzyżem Virtuti Militari 5-ej klasy byłego murmańczyka Jana Wołowca, obecnie robotnika, zatrudnionego w kopalni Saturn w Zagłębiu Dąbrowskim.

Aktu dekoracji dokonał b. dowódca oddziałów murmańskich płk. Skokowski. Wysokie odznaczenie wojskowe zostało nadane sierżantowi Janowi Wołowcowi za jego czyny żołnierskie w bojach oddziału murmańskiego w latach 1918 i 1919. Od r. 1921 po zwolnieniu z wojska adres Wołowca był nieznany. Dopiero teraz zarząd murmańczyków odnalazł Wołowca i zawiadomił o jego adresie kapitułę „Virtuti Militari".

Protest japoński odrzucony

Naprężenie stosunków japońsko-sowieckich

MOSKWA, 24. 1. Tass donosi: Dnia 23 b. m. radca ambasady japońskiej w Moskwie Sakoh odwiedził szefa departamentu wschodniego komisariatu ludowego spr. zagranicznych Kozłowskiego, wobec którego zaprotestował przeciw rewizji przez sowieckie władze pograniczne dwóch statków japońskich „Saiberiamaru" i „Kogasanmaru", przybyłych dnia 19 stycznia do Władywostoku. Kozłowski protest odrzucił, oświadczając, że rząd japoński nie ma podstaw do skarg przeciw postępowaniu władz sowieckich, tym bardziej, że władze japońskie stosują bez żadnych podstaw względem statków sowieckich środki o wiele bardziej krępujące, o charakterze wyraźnie dyskryminacyjnym.

Groźny pożar w Marysinku

Wskutek mrozu zamarzły motopompy

W niedzielę około godz. 18-ej zaalarmowano stołeczną straż ogniową wiadomością o wybuchu groźnego pożaru w Marysinku Wawerskim. Okazało się, że w płomieniach stanął 1-piętrowy dom drewniany. Wskutek silnego mrozu, który dochodzi do —20 st. i wiatru akcja ratunkowa była niezwykle utrudniona. Wawerska straż ogniowa nie mogła opanować rozszalałego żywiołu, wobec tego zwrócono się o pomoc do straży warszawskiej. Z Warszawy wyjechało pogotowie V oddziału z dwoma beczkowozami. Wskutek mrozu zamarzły dwie motopompy, tak, że musiano wysłać trzecią. Poza tym źródło wody znajdowało się w odległości około 500 metrów od miejsca pożaru, co również utrudniało akcję ratunkową. Mimo wysiłków nie udało się domu uratować. Pożar zagrażał również sąsiednim domom drewnianym, które zostały jednak uratowane. Bez dachu nad głową pozostały cztery rodziny.

W toku dochodzenia wyszło na jaw, że pożar spowodował jeden z lokatorów, niejaki Ernest Eierweis, który przy pomocy maszynki „Primus" rozgrzewał na strychu zamarznięte rury wodociągowe.

Stan zdrowia Ojca Św.

uległ nieznacznej poprawie

MIASTO WATYKAŃSKIE, 24. 1. Ojciec Święty nie odczuwał dziś tak wielkich bólów jak w ciągu ostatnich dni. Ranek Papież spędził w fotelu, lecz o godz. 14-ej położył się do łóżka, ponieważ lekarz przyboczny dr. Milani ze względu na spadek temperatury zalecił Papieżowi największą ostrożność. W godzinach rannych Papież przyjął biskupa Monastyru (Münster) hr. Galen i biskupa Berlina hr. Breysinga, którzy powracają dziś do Niemiec. Papież przyjął również podsekretarza stanu kard. Pacelli.

Żywioły szaleją w U.S.A.

Wybuch w rafinerii nafty w Cincinnati

CHICAGO, 24. 1. Poziom wody na rzece Ohio doszedł do nienotowanego dotychczas poziomu 51 stóp. Najwyższy zarejestrowany poziom wód na tej rzece nie przekraczał 46 stóp, co od r. 1884 było cyfrą rekordową. W dolinie Ohio padają nadal ulewne deszcze.

INDIANOPOLIS, 24. 1. W stanie Indiana ogłoszono stan wojenny, aby przeciwstawić się grabieży na zalanych obszarach.

CINCINNATI, 24. 1. Dziś rano nastąpił gwałtowny wybuch w rafinerii nafty, należącej do Standard Oil Comp. Gmach rafinerii objęty został przez pożar. Straż ogniowa, zawezwana do pożaru miała niezmiernie utrudnioną akcję, gdyż znajdowała się po ramiona w wodzie.

Z górą 30 budynków sąsiednich zostało uszkodzonych przez pożar, rozszerzający się z tym większą szybkością, że rozlana na powierzchni wody nafta i inne materiały palne, zapaliły się, tworząc niejako morze płomieni.

Walka z Polakami na Litwie

Nagrody za akcję antypolską

RYGA, 24. 1. Prezes istniejącego w Kownie przy Związku Odzyskania Wilna „Żelaznego Funduszu Wileńskiego" prof. ks. Kemezys zamieścił w „Trimitas" dłuższy artykuł pt. „Lekcje polskie", w którym nawołuje Litwinów, aby nie poddawali się „prowokacji polskiej", oraz zaleca nową taktykę w walce z Polakami, zamieszkałymi na Litwie. Autor domaga się, aby wszelkie „narodowe i gospodarcze przywileje" stosowane wobec Polaków na Litwie, zostały uchylone, oraz aby w urzędach w stosunkach służbowych „z osobami, podającymi się za Polaków" nie używano języka polskiego.

Komitet Żelaznego Funduszu Wileńskiego nawołuje wszystkich Litwinów do walki kulturalnej i w tym celu ogłasza rejestrację t. zw. paszportów wileńskich. Dla gorliwych propagatorów „Żelaznego Funduszu Wileńskiego" wyznaczono 1418 nagród w wysokości od 10 do 3.000 litów. Nazwiska ich zostaną wpisane do złotej księgi.

Goering powrócił

BERLIN, 24. 1. Premier Goering powrócił do Berlina w sobotę wieczorem. Na powitanie premiera stawili się na dworcu prócz szeregu innych osobistości, ambasador włoski Attolico i włoski attache lotniczy.

Zgon gen. Grandi

RZYM, 24. 1. Wczoraj zmarł w Rzymie gen. Grandi, minister wojny w r. 1914, który następnie dowodził 10-tym korpusem włoskim w czasie wojny światowej, po czym mianowany został senatorem.

Tegoż dnia zmarł senator Mario Orso Corsino, który piastował w swoim czasie tekę ministra oświaty.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt tylko w godz. 14—15.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor i prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a. I piętro. Tel. 727-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 99, Włocławek. Cyganki 34, tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC", Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski. Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Redaktor odpowiedzialny Stanisław Grzelecki.